VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 28)**

z dnia 22 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 28)

22 maja 2012 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w Międzynarodowym Centrum Szkoleń Specjalistycznych Policji w Legionowie pod przewodnictwem posła **Marka Biernackiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Marka Wójcika (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o przygotowaniu służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu) do zapewnienia bezpieczeństwa podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012;

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Deskur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Marek Działoszyński** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Mirosław Schossler** komendant stołeczny Policji, **gen. bryg. SG Dominik Tracz** komendant główny Straży Granicznej, **nadbryg. Janusz Skulich** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, **gen. dyw. dr Mirosław Rozmus** komendant główny Żandarmerii Wojskowej, **płk Robert Decyk** zastępca szefa Biura Ochrony Rządu wraz ze współpracownikiem, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Weronika Kowalik** zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz **Antoni Duda** przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska, Aniela Rytel i Andrzej Wolin** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Otwieram połączone z wizytacją posiedzenie Komisji w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Przede wszystkim chciałbym podziękować panu, panie komendancie i pana służbom za to dzisiejsze nasze spotkanie, za to, że mogliśmy dotknąć, dopytać o pewne szczegóły. Teraz będziemy mogli porozmawiać, będą państwo mogli zadać wiele pytań, wyjaśnić wątpliwości. Jak powiedziałem, nie ma pytań głupich, każde pytanie jest bardzo istotne – proszę o tym pamiętać. Każdemu z nas zależy na interesie Polski, na dobrym przygotowaniu do EURO, dlatego prosiłbym, żebyśmy na tym temacie się koncentrowali, bo w tej chwili jest on najbardziej istotny. Witam szefów wszystkich służb, którzy są z nami, co jest dla nas, dla Komisji, bardzo istotne, bo będziemy mieć możliwość porozmawiania z każdym z nich.

Panie ministrze, pan kieruje służbami. Proszę, panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym państwu przedstawić informację o przygotowaniu służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych do zapewnienia bezpieczeństwa podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Moje

wystąpienie chciałbym rozpocząć od przedstawienia podstawowych informacji, które będziemy wykorzystywać w trakcie prezentacji, a które dotyczą przygotowań konkretnych służb. Chciałbym przypomnieć, że organizatorem turnieju jest spółka celowa stworzona przez Polski Związek Piłki Nożnej wraz z UEFA. Są to trzynaste mistrzostwa Europy, co oznacza, że UEFA jest partnerem doświadczonym, który wielokrotnie takie imprezy organizował, stąd też mamy ogromne zaufanie do tej organizacji. Jesteśmy przekonani, że wszelkie rozwiązania, które będą stosowane w trakcie turnieju, zostały już wcześniej przetestowane, przepracowane i przeanalizowane.

Turniej rozpoczyna się 8 czerwca w Warszawie o godz. 18.00 na Stadionie Narodowym, a kończy się 1 lipca o 20.45 w Kijowie. Wtedy na Stadionie Olimpijskim zostanie rozegrany finał.

Głos z sali:

Przepraszam, bo nie dosłyszałem. Mówił pan, że Polska z kim gra w finale?

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Na to pytanie odpowiem na samym końcu, jeśli można, jeśli pan wytrwa do końca.

Chciałbym państwu przedstawić program meczów. Nie wiem, czy to jest czytelne, dlatego powiem o tym, co znajduje się na slajdzie. Przypomnę, że w turnieju gra 16 drużyn, które są podzielone na cztery grupy. Dwie grupy grają w Polsce i dwie na Ukrainie. Po fazie grupowej, która trwa od 8 do 19 czerwca, mamy jeden dzień przerwy, potem mamy cztery dni ćwierćfinału, dwa dni przerwy, dwa półfinały, dwa dni przerwy i finał 1 lipca w Kijowie. Jest to o tyle ciekawa tabelka, bo pokazuje, że siły i środki, które będą zaangażowane w zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa, oczywiście w odniesieniu do stadionów, w miastach takich jak Wrocław i Poznań będą użyte tylko trzy razy. To znaczy, że w tych miastach odbędą się tylko po trzy mecze, a pomiędzy tymi meczami mamy trzy dni na przegrupowanie, odpoczynek i przeanalizowanie wszelkich zastosowanych procedur. W przypadku Gdańska mamy jeszcze jeden dodatkowy mecz ćwierćfinałowy, natomiast w Warszawie będzie rozegranych pięć meczów. Mówimy o bardzo długim okresie, ale w przypadku dwóch miast chodzi tylko o trzy mecze, w przypadku Gdańska o cztery, a Warszawy pięć. I to jest bardzo ważna informacja.

Jeśli chodzi o szczególnie ciekawe mecze, to na pewno trzeba zwrócić uwagę na mecz otwarcia Polska – Grecja na Stadionie Narodowym 9 czerwca. Kolejny ciekawy mecz rozegra się na pewno między Polską a Rosją 12 czerwca – to też data szczególna – i trzeci mecz to Polska – Czechy, który będzie rozegrany we Wrocławiu w sobotę. Ten będzie o tyle ciekawy, że będzie trzecim meczem dla Polski i Czech i może być decydujący, jeśli chodzi o przejście konkretnych drużyn do ćwierćfinału.

Jeśli chodzi o mecze rozgrywane w Gdańsku i Poznaniu, to myślę, że na szczególną uwagę zasługuje pierwszy mecz, Hiszpania – Włochy. Przypomnę, że Włochy to mistrz świata z roku 2006, natomiast Hiszpania to mistrz świata z roku 2010 i mistrz Europy z roku 2008. Zapowiada się bardzo ciekawy mecz, tzn. dużo ludzi i wiele kamer, które będą skierowane na Polskę. Przewidujemy oczywiście, że mecze ćwierćfinałowe, półfinałowe i finał będą szczególną atrakcją.

Kolejny slajd jest o tyle ciekawy, że pokazuje wiele rzeczy, które mają bezpośredni wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa. Po pierwsze, chciałbym podkreślić, że są to mistrzostwa Europy po raz pierwszy rozgrywane w dwóch państwach, z których jedno należy do strefy Schengen, a drugie nie. To już samo w sobie powoduje, że jest to wyzwanie logistyczne. Proszę spojrzeć na odległości – chciałbym przypomnieć, że między Lwowem a Donieckiem jest 1200 km, pomiędzy Gdańskiem a Lwowem 750 km. Każda drużyna, przemieszczając się ze swojego miejsca pobytowego na stadion, będzie pokonywać setki kilometrów. Ja o tych kilometrach jeszcze powiem, natomiast to pokazuje, że sprawa logistyczna jest kluczowa.

Druga ciekawa rzecz, która jest pokazana na slajdzie, to fakt, że 12 państw wybrało Polskę jako centrum pobytowe. Wiadomo, że w turnieju uczestniczy 16 drużyn i jeżeli nie weźmiemy pod uwagę drużyny polskiej i ukraińskiej, to pozostaje 14 drużyn, z których 12 wybrało Polskę jako centrum pobytowe. Jest to o tyle szczególnie ciekawa rzecz, że pięć drużyn w trakcie trwania fazy grupowej będzie mieszkało w Polsce i będzie

przemieszczało się wraz z kibicami z centrum pobytowego na mecze, czyli z Polski na Ukrainę. Chciałbym przypomnieć, że Dania wybrała Kołobrzeg na centrum pobytowe, a w fazie grupowej będzie grała dwa razy we Lwowie i dwa razy w Charkowie, więc to są ogromne dystanse. To wszystko pokazuje, że gros kibiców będzie się przemieszczało samolotami, co powoduje, że granice drogowe, kolejowe nie będą tymi najczęściej przekraczanymi przez kibiców. I to jest jakby kolejna konkluzja, która wynika z tego slajdu.

Następną rzeczą, którą chciałbym przekazać, jest fakt, że z posiadanych przez nas analiz wynika, że tylko Czesi i Rosjanie w dużej liczbie przyjadą do Polski. Jeśli chodzi o Czechów, to tabelka pokazuje, że po pierwsze, Czesi grają we Wrocławiu, a po drugie, centrum pobytowe drużyny czeskiej też jest we Wrocławiu. Oznacza to, że ogromna liczba Czechów będzie mogła przyjechać na mecz i tego samego dnia wrócić do domów, z czego wynika, że będziemy mieć bardzo dużo Czechów podróżujących w dniu meczowym i być może w dniu poprzedzającym i kolejnym, pomeczowym. Jest to więc wyzwanie dla Policji, dla Straży Granicznej i ogólnie dla wszystkich służb, które zajmują się sprawami bezpieczeństwa, transportu.

Jeśli chodzi o Rosjan, to analizy, które posiadamy, wskazują, że około 30 tys. Rosjan prawdopodobnie głównie przyleci do Warszawy. Drużyna rosyjska wybrała Warszawę na centrum pobytu.

Szybko omówię kolejny slajd. Mamy cztery stadiony, na których będą rozgrywane mecze. Stadion warszawski jest największy, jego pojemność wynosi ponad 50 tys. widzów. Odbyły się tam już dwa mecze, pierwszy, Polska – Portugalia, został rozegrany 29 lutego i był to mecz inauguracyjny. Kolejny stadion to stadion we Wrocławiu, który ma dłuższe doświadczenie piłkarskie, mówiąc w cudzysłowie. Przez prawie cały sezon ligowy 2011–2012 były tam rozgrywane mecze. Pod koniec zeszłego roku polska reprezentacja zagrała na tym stadionie z reprezentacją Włoch. Trzeci stadion, na którym w czasie EURO będą rozgrywane mecze, to stadion poznański, który ma najdłuższe doświadczenie piłkarskie. Przez dwa sezony odbywały się na nim mecze. Przypomnę, że jest to jedyny stadion, który funkcjonował wcześniej, był jedynie przebudowany na potrzeby EURO, stąd doświadczenie i firmy zarządzającej, i ochrony tego stadionu jest największe. Stadion gdański, tak jak dwa poprzednie, mieści 40 tys. widzów. W trakcie poprzedniego sezonu ligowego rozgrywane tam były mecze, co firmie zarządzającej stadionem i ochronie dało szansę, okazję, aby przyzwyczaić się, poznać stadion i dobrze przygotować się do turnieju.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo na stadionach, to bardzo ważne są trzy elementy: po pierwsze, infrastruktura; po drugie, ochrona; a po trzecie, zarządzanie. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to chciałbym przypomnieć, że mamy ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, ale też szereg rozporządzeń, które definiują, w jaki sposób konkretny stadion ma być przygotowany do meczu. Nie będę tego przypominał, dlatego że Wysoka Komisja na pewno doskonale zna te przepisy, natomiast chciałbym przypomnieć, że kwestia infrastruktury, kwestia ochrony czy też zabezpieczenia medycznego są zdefiniowane z jednej strony poprzez ustawę, a z drugiej – poprzez konkretne rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych czy Ministra Zdrowia.

Strefy kibica są drugim po stadionach miejscem szczególnym i stanowią wyzwanie dla miast. To miasta są bezpośrednio odpowiedzialne za organizację stref kibica. Turniej EURO to wydarzenie bez precedensu, żadne z miast nie organizowało w trakcie prawie całego jednego miesiąca imprezy ciągłej, choćby w środku Warszawy, która jest przewidziana na 100 tys. osób. W przypadku Poznania, Wrocławia i Gdańska ta pojemność stref kibica wynosi 30 tys. osób. Przypominam, że strefy kibica rozpoczną funkcjonowanie albo 8 czerwca, albo jeszcze trochę wcześniej. Miasta, przynajmniej niektóre, przygotowały atrakcje na okres jeszcze przed pierwszym meczem. Jest to więc, jak podkreślam, na pewno wyzwanie dla miast, które są organizatorami stref kibica i są bezpośrednio odpowiedzialne za ich przygotowanie. Natomiast zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych to tak naprawdę organizator bezpośrednio prawnie odpowiada za bezpieczeństwo. Organizatorami są spółki, które albo zostały wskazane przez miasto, albo zostały wyłonione w ramach przetargu.

Chciałbym przypomnieć rzecz, myślę, istotną, związaną ze specyfiką stref kibica. Strefy kibica będą powstawały sukcesywnie, np. w przypadku Wrocławia strefa kibica będzie funkcjonowała na rynku, w pięknym miejscu, na Placu Solnym. Natomiast rynek żyje swoim życiem i nie można było miesiąc przed rozpoczęciem turnieju instalować tam wszelkich urządzeń, które będą potrzebne w trakcie funkcjonowania strefy. Dlatego też ta strefa powstanie na kilka dni, a tak naprawdę na kilka godzin przed 8 czerwca. Jest to rzecz nam znana, służby od dawna o tym wiedzą. Oczywiście, miasto nas o tym poinformowało i to jest ewidentne, że w przypadku stadionu możemy być gotowi na miesiąc przed turniejem, natomiast w przypadku strefy kibica nie może tak być. Dlatego też Wysoka Izba może być informowana przez media, że jakiś element wyposażenia strefy dopiero dojedzie i zostanie zamontowany na 2, 3 dni przed rozpoczęciem turnieju, ale to jest normalne, to nie będzie sensacją, nie będzie newsem – będzie to po prostu potwierdzenie tego, o czym my wiemy już od dawna. Oznacza to też, że np. służby, które muszą wydać opinię związaną z procedurą organizowania imprez masowych, dopiero dzień, może dwa czy trzy dni przed pierwszym meczem, przed otwarciem strefy będą mogły zapoznać się z jej urządzeniem. Chciałbym przypomnieć, i jest to dla mnie bardzo ważna informacja, że te elementy urządzenia pojawią się dopiero w ostatnich dniach przed imprezą, dlatego bardzo bym prosił, żeby traktować informacje medialne, które będą się pojawiały, jako potwierdzające plany i nieświadczące o złej organizacji. Przypominam, że np. rynek wrocławski musi normalnie funkcjonować przed EURO, podobnie Plac Wolności czy Plac Defilad. Wszelkie elementy związane z wyposażeniem stref kibica pojawią się dopiero w ostatnich dniach przed imprezą.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo imprez masowych w odniesieniu do stref, to tutaj, tak samo jak na stadionie, obowiązują przepisy, które zostały odpowiednio zmienione właśnie z myślą o EURO. Policja, Straż Graniczna i Państwowa Straż Pożarna mają w tym zakresie swoje zdefiniowane role. Rola Policji – tak jak to przedstawiam – polega na zapewnieniu porządku publicznego w rejonach wokół stref kibica. Przypominam, że za bezpieczeństwo w ramach strefy odpowiada bezpośrednio organizator. Równocześnie SG oraz SP będą zabezpieczać strefę kibica. Ale do konkretnych ról konkretnych służb przejdziemy w drugiej części prezentacji, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli.

Dwa zdania chciałbym też powiedzieć na temat według mnie istotnego komponentu bezpieczeństwa, jakim jest informacja. Przypominam, że na EURO wybiera się wieleset tysięcy kibiców spoza naszego kraju, którzy być może pierwszy raz przyjadą do Polski, może nie znają naszego języka, dlatego też ta informacja jest szalenie ważna i jestem przekonany, że jej brak wpływałby bardzo negatywnie na bezpieczeństwo. Dlatego też miasta wraz z Ministerstwem Sportu czy Spółką PL.2012 przygotowały program pod nazwą „Wolontariat Miast Gospodarzy”, który jest bezpośrednio realizowany przez cztery miasta będące gospodarzami turnieju. Polega to na tym, że szkoleni są wolontariusze, którzy będą pomagać kibicom, zwłaszcza zza granicy, przebywać, bawić się w tych miastach przed meczem, w jego trakcie i po meczu. Jest to szalenie ważny element, który będzie wpływał na poprawę poziomu bezpieczeństwa. W tej chwili widzą państwo informację o liczbie wolontariuszy. Jak jest napisane na dole, proces rekrutacji został już zakończony i obecnie trwają wyłącznie szkolenia.

Kolejnym sposobem doinformowania czy udzielania porad kibicom zagranicznym są ambasady kibica. Będę istniały dwa rodzaje ambasad – stacjonarne i mobilne. Ich głównym celem będzie oferowanie pomocy w nagłych wypadkach. Jest to element, który bezpośrednio przyczynia się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa. Ambasady będą udzielały porad i wsparcia dla kibiców zagranicznych.

Kolejnym elementem strategii informacyjnej są Polish Guide i Polish Pass. Na pewno wielokrotnie panie i panowie posłowie byli informowani o projektach, które są bezpośrednio nadzorowane, zarządzane przez Spółkę PL.2012.

Jeśli państwo pozwolą, przejdę teraz do omówienia struktury koordynacyjnej. Najistotniejszym elementem związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa jest, oczywiście, połączony sztab Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, który już rozpoczął swoje funkcjonowanie. Na mocy porozumienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji został powołany

połączony sztab, który już funkcjonuje. Osoby, które na co dzień będą w nim pracowały, w poprzednim tygodniu brały udział w ćwiczeniach „Libero". Jeżeli państwo pozwolą, to oddałbym głos panu dyrektorowi Zalewskiemu, który jest szefem tego sztabu, aby przedstawił jego konkretne zadania i opisał, jak sztab pracował w trakcie ćwiczeń „Libero", a później, jeżeli można, będę kontynuował prezentację.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nadzoru MSW Jacek Zalewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście kompontentem połączonego sztabu MSW i MAiC jest jego kierownictwo. Tak się złożyło, że pan minister powierzył rolę szefa sztabu mojej osobie, moim zastępcą jest naczelnik Wydziału do Spraw EURO 2012 i Bezpieczeństwa Imprez Masowych pan Robert Szlachta, a drugim zastępcą przedstawiciel Ministra Administracji i Cyfryzacji pani naczelnik Edyta Szafran. W skład sztabu będzie wchodziło Centrum Operacyjne, w którym będą pracowali przedstawiciele Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, przedstawiciel Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, przedstawiciel MSW oraz MAiC. Przedstawiciele Policji, PSP i SG będą pozyskiwali na bieżąco informacje, doraźne meldunki, jak również meldunki dobowe ze swoich sztabów, a więc Policja z Policyjnego Centrum Dowodzenia, SG z Centrum Dowodzenia Komendanta Głównego SG, natomiast PSP z Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Dodatkowo będziemy odzyskiwali informacje od dyżurnego na stanowisku kierowania Biura Ochrony Rządu, natomiast od dyżurnego RCB będą wpływały do nas informacje dotyczące bezpieczeństwa, niezwiązane bezpośrednio z turniejem, ale mogące mieć wpływ na jego przebieg. I to co istotne: na stanowisko Ministra Administracji i Cyfryzacji będą spływały informacje z centrów zarządzania wojewodów, dotyczące realizacji przedsięwzięć w obszarze zarządzania kryzysowego na terenie poszczególnych województw, a przede wszystkim tych czterech bezpośrednio zaangażowanych w realizację zadań w miastach gospodarzach, jak również z województwa podkarpackiego, lubelskiego oraz małopolskiego. Te informacje będą przetwarzane przede wszystkim na potrzeby Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji, ale również na potrzeby Krajowego Sztabu Operacyjnego. Pomoże nam to także koordynować działania realizowane przez służby podległe ministrowi i przez wojewodów. Na bazie tych informacji będą powstawały też wiadomości przekazywane później opinii publicznej przez rzecznika prasowego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji, oczywiście w obszarze dotyczącym bezpieczeństwa oraz zarządzania kryzysowego.

Na dzień dzisiejszy sztab jest po ćwiczeniu „Libero", które odbyło się w dniach 8–9 maja br. Mieliśmy szereg wniosków dotyczących przede wszystkim przepływu informacji i te wnioski są w tej chwili wdrażane. Do 3 czerwca pracujemy w systemie 8-godzinnym, od 8.15 do 16.15, a 4 czerwca wchodzimy w system 24-godzinny, czyli 12 na 24. Istotnym elementem funkcjonowania sztabu, jak powiedziałem, jest system koordynacyjno-a nalityczny, ale również potrzeba przygotowania dobrych, precyzyjnych meldunków na potrzeby Krajowego Sztabu Operacyjnego i Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Administracji i Cyfryzacji. Takie meldunki, o czym mówił wcześniej pan komendant Gajewski, będą powstawały w zasadzie w nocy, bo o godz. 4.30 będą wpływały do sztabu meldunki poszczególnych służb, do 6.30 one będą analizowane, a o 6.30 musimy przesłać gotowy meldunek do Krajowego Sztabu Operacyjnego po to, żeby był odpowiedni zasób wiedzy na posiedzenie komitetu koordynującego działania w zakresie organizacji EURO 2012. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Bardzo dziękuję. Chciałbym teraz przejść do kwestii przygotowań Policji do EURO. Może w dwóch zdaniach przypomnę, że kluczowym elementem przygotowania jest stworzenie Policyjnego Centrum Dowodzenia w Legionowie, w którym właśnie jesteśmy. Chciałbym przypomnieć o dwóch rzeczach, o tym, że w Legionowie będą pracować oficerowie łącznikowi wszystkich służb, przedstawiciele podmiotów i instytucji zaangażowanych

w zapewnienie bezpieczeństwa, będą także pracować policjanci z 15 państw, w tym z Ukrainy. To wszystko będzie gwarantowało sprawny przepływ informacji pomiędzy służbami i pomiędzy policjantami innych państw, którzy z kolei będą mieć stały kontakt z kibicami.

Kolejna informacja jest związana z pracą oficerów łącznikowych, którzy są przypisani do każdej z reprezentacji. Każda reprezentacja, czyli 13 drużyn, które wybrały Polskę jako centrum pobytowe, będzie miała przydzielonego policjanta, oficera łącznikowego, który na bieżąco będzie informował o tym, w jakim miejscu znajduje się drużyna, i taką informację będzie przekazywał do Legionowa, żeby dobrze organizować przejazdy drużyn.

Jeżeli państwo pozwolą, to oddałbym głos przedstawicielowi Policji, bo byłby to idealny moment, żeby jeszcze uzupełnić wszelkie informacje dotyczące przygotowania Policji, jeżeli jest taka wola, panie komendancie.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, panie komendancie.

Komendant główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że prezentacja, którą pokazaliśmy państwu jeszcze przed pójściem do Centrum, omówiła całość przygotowań Policji. Mieliście państwo też możliwość naocznie się przekonać, jak wygląda Centrum, jak ono będzie funkcjonowało. Chcę powiedzieć i podkreślić, że przedsięwzięcie, które realizuje polska Policja, jest bardzo duże, a do tego długoterminowe. Duże przedsięwzięcia już realizowaliśmy, także o zasięgu międzynarodowym, takie jak wizyty papieskie, ale to były jednak imprezy o innego rodzaju emocjach i innym ich nasileniu, o innej publice, no i nie miały tak międzynarodowego charakteru. Jest sporo elementów, o których mówiliśmy, że dzisiaj możemy rozpatrywać je tylko wariantowo, czyli np. udział kibiców z poszczególnych krajów już po fazie grupowej jest przez nas opracowany tylko wariantowo i będzie wymagał dużej elastyczności zarówno od dowódców poszczególnych operacji, jak i od Centrum Dowodzenia, które państwo widzieliście. Moim pełnomocnikiem do spraw realizacji EURO 2012 jest mój pierwszy zastępca, nadinsp. Krzysztof Gajewski, który – jak myślę – spędzi w tym Centrum najbliższy miesiąc. Pracując na trzy zmiany, bez wolnego, polska Policja od 15 maja już nie udziela urlopów, czyli cały stan osobowy Policji będzie jakby na bieżąco pracował przy zabezpieczeniu EURO, ale tak jak już wielokrotnie mówiliśmy, EURO jest tylko jednym z zadań, które musimy na bieżąco wykonać w tym okresie. Nie możemy obniżyć poziomu bezpieczeństwa wszędzie tam, gdzie EURO nie będzie rozgrywane, w związku z tym na równym poziomie i z równym zaangażowaniem policjanci i pracownicy cywilni będą musieli realizować normalne, statutowe zadania Policji.

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję jeszcze raz za to, że zechcieliście państwo przybyć do Centrum Szkolenia Policji, zobaczyć, jak wygląda Policyjne Centrum Dowodzenia Operacją, a jednocześnie obejrzeć obiekty, w których szkolimy przyszłych policjantów. Myślę, że to jest też dobry zaczyn do tego, żeby takie wyjazdowe sesje Komisji organizować, być może także w innych miejscach w Polsce, bo chętnie pokażemy różne miejsca, w których Policja funkcjonuje i musi wykonywać zadania. Myślę, że wtedy państwo w sposób bardziej naoczny, namacalny będziecie mogli zdobyć wiedzę o tym, jak funkcjonuje właściwie największa formacja zapewniająca bezpieczeństwo i porządek publiczny w kraju. Jesteśmy do państwa dyspozycji, odpowiemy na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Chcę przypomnieć, że byliśmy z Komisją na Stadionie Narodowym, za co chcę podziękować, panie ministrze, panie komendancie. Dzisiejsze spotkanie to jakby kontynuacja tamtego, mogliśmy dokładnie się przyjrzeć temu, jak wyglądają przygotowania. Widzieliśmy też ćwiczenia policjantów na samym stadionie i za to też dziękujemy, podobnie jak za tę deklarację, panie komendancie. Na pewno skorzystamy

z zaproszenia, bo tematy policyjne są żywe. Oczywiście nie będziemy planować spotkań na czerwiec – wtedy będziemy męczyć inne służby, nie Policję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Dziękuję bardzo. Chcę państwu pokazać krótki slajd dotyczący dodatkowego budżetu, który został przyznany Policji w roku 2011. Dodatkowy budżet na przygotowania do EURO wyniósł 102.000 tys. zł, a w roku 2012 to była kwota około 90.000 tys. zł. Jeżeli chodzi o budżet 2012, to została jeszcze przewidziana rezerwa celowa w wysokości 20.000 tys. zł na wypłatę nadgodzin dla funkcjonariuszy, którzy będą pełnić służbę w trakcie turnieju.

Chciałbym teraz przejść do kwestii przygotowania SG do EURO. Straż Graniczna od wielu lat w sposób ścisły współpracuje, szczególnie w związku z EURO, z partnerami ukraińskimi. Opracowano koncepcję tzw. przyjaznej granicy, na którą składają się co najmniej dwa elementy. Jeden z nich to pasy Euro – są to zielone korytarze, które zostaną wydzielone dla podróżujących deklarujących brak towarów do oclenia, mających w ręku bilet na mecz. Wydzielenie takich pasów, podobnych do funkcjonujących w mieście buspasów, spowoduje płynne przemieszczanie się kibiców jadących z Polski na Ukrainę czy wracających z Ukrainy do Polski. Przypominam o pięciu drużynach, które wybrały Polskę jako centrum pobytowe, a będą grały na Ukrainie. Co do faz późniejszych, ćwierćfinału, półfinału, to trudno jest dziś nam przedstawić dokładne informacje na temat drużyn i liczby kibiców, którzy będą się przemieszczać.

Drugim elementem koncepcji „Przyjazna granica" są odprawy graniczne w jednym miejscu. Chodzi o to, aby polska Straż Graniczna i Służba Celna wraz z ukraińskimi odpowiednikami mogły pracować w jednym miejscu w tym samym czasie, tak aby kibice mogli jak najszybciej, jak najsprawniej przekroczyć granicę. W tym momencie chciałbym zatrzymać się i szczegółowo omówić procedurę związaną z tymczasowym przywróceniem kontroli granicznej na granicach wewnętrznych strefy Schengen, bo – moim zdaniem – jest to temat bardzo ważny. Po raz pierwszy korzystamy z takiej możliwości i przywracamy tymczasowo kontrolę granicy wschodniej. Chciałbym powiedzieć, że – po pierwsze – jest to element systemu bezpieczeństwa, który ma na celu zagwarantowanie niezakłóconego przebiegu turnieju. Chodzi wyłącznie o możliwość, chciałbym to podkreślić, przeprowadzania kontroli granicznej w określonych dniach i godzinach, w wybranych miejscach, w mobilnych punktach kontroli. Straż Graniczna jest wyposażona w tzw. schengenbusy. Chciałbym jednoznacznie podkreślić, że przygotowywanie się do podjęcia tej decyzji rozpoczęło się już dawno temu, na etapie prac Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa, który przygotowywał się do EURO w 15 obszarach. Przypominam, że w ramach obszaru, który był związany z przygotowywaniem przepisów prawa, Komitet do Spraw Bezpieczeństwa zaproponował szereg zmian w przepisach, tak aby być gotowym i móc podjąć taką decyzję. Również SG przygotowywała się do tego od wielu miesięcy, i w ramach Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa, i w późniejszym okresie, przez co chciałbym podkreślić, że to nie jest decyzja, która została podjęta bez namysłu. Uważamy, że decyzja o tymczasowym przywróceniu kontroli granicznej jest ważna i musiała zostać podjęta, natomiast dla obywatela nie będzie ona uciążliwa. Ważne jest, żebyśmy o tym pamiętali. Jeśli chodzi o powody, dla których kontrola zostanie przywrócona, to jest ich oczywiście wiele. Ja chciałbym powiedzieć o co najmniej dwóch. Po pierwsze, chodzi o oddziaływanie prewencyjne, tzn. chcielibyśmy przekazać jasny sygnał osobom, które rozważają przyjazd do Polski w celach, powiedziałbym, bardziej rozrywkowych niż sportowych, żeby się dwa razy zastanowiły, czy chcą przyjechać, czy nie, a jeżeli tak, to żeby byli świadomi, że mogą zostać poddani kontroli. To jest bardzo ważny aspekt. Drugim powodem przywrócenia tymczasowej kontroli wewnętrznej jest oddziaływanie polityczne. Chcielibyśmy w sposób jasny przekazać sygnał do pozostałych partnerów, że kwestia bezpieczeństwa jest przez nas traktowana poważnie. Niemcy w trakcie mistrzostw świata i Austriacy w trakcie mistrzostw Europy też zastosowali takie rozwiązanie. Jest ono często stosowane przez państwa europejskie i oczywiście jest zgodne z przepisami polskimi i europejskimi. Straż Graniczna przygotowywała

się do tego od wielu miesięcy, jak powiedziałem, i wielokrotnie testowała te procedury. Jeżeli państwo pozwolą, to oddałbym głos panu generałowi, który opisałby w szczegółach ćwiczenia, które się odbyły, i potwierdziłby, że uciążliwość związana z przywróceniem kontroli dla polskich obywateli będzie znikoma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo, panie generale.

Komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominik Tracz:

Mam tylko jedno pytanie, panie ministrze, bo przygotowałem prezentację, która w wielu momentach niczego nowego nie wnosi do tego, o czym powiedział pan minister, ale jeżeli to możliwe, to sprawnie bym przez to przeszedł, bo jednak element zielonego pasa, o którym tyle mówimy, na pograniczu polsko-ukraińskim, będzie tu pięknie pokazany. Mogę, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Bardzo proszę, oczywiście.

Komendant główny SG gen. bryg. SG Dominik Tracz:

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan minister określał zadania SG, tak w tym miejscu chciałbym powiedzieć, że koncentrujemy się na trzech obszarach, jeżeli chodzi o działania SG. Pierwszy to ten, który nie jest dla państwa niczym nowym, bo do 21 grudnia 2007 r. kontrola graniczna na granicach zewnętrznych funkcjonowała i to zadanie będzie w zasadzie realizowane bez większych zmian, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań, które miałyby w ramach EURO usprawnić procedury. Przy czym zaznaczam, że Ukraina jest państwem trzecim, podobnie jest z Białorusią i podobnie jest, jeśli chodzi o kwestię działań w portach. Niestety, z ostatnich analiz wynika, że możemy się spodziewać dużej liczby kibiców nie tylko ze strony ukraińskiej, do czego przygotowaliśmy się bardzo szeroko, ale też na granicy polsko-białoruskiej przygotowywane są koncepcje dotyczące sprawnej odprawy kibiców, głównie rosyjskich, którzy mieliby ochotę w czasie EURO odwiedzić Polskę.

Element drugi, którego polska SG nie miała jeszcze okazji realizować bezpośrednio, to tzw. tymczasowe przywrócenie kontroli, które podparte jest wielokrotnymi ćwiczeniami. Tylko w tym roku odbyło się dokładnie 36 ćwiczeń na wszystkich odcinkach, a więc na polsko-niemieckim, polsko-czeskim, polsko-słowackim i polsko-litewskim. Jeżeli weźmiemy pod uwagę doświadczenia funkcjonariuszy SG – a sam jestem funkcjonariuszem, który miał okazję w czasie Mundialu w 2006 r. w Niemczech pracować w sztabach – i nałożymy na to fakt, że nasi funkcjonariusze czasami jako obserwatorzy, jako wspierający brali udział w działaniach w Austrii, w Szwajcarii, to wiemy, jak ten proces przeprowadzić, i niczego nowego nie odkrywamy, jeżeli chodzi o procedury.

I element trzeci, bardzo istotny: założyliśmy, że granica to znaczny przepływ osób, i to najczęściej cudzoziemców, więc trzeci element to wspólna operacja EUROCUP. Koledzy wspomnieli, że będą mieli w Centrum 25 oficerów. Agencja Frontex, która finansuje w znacznej części tę operację, zapewniła nam środki na to, abyśmy mogli zaprosić do działań głównie na granicach zewnętrznych 130 oficerów z 23 krajów plus 6 gości zaproszonych z krajów, które nie są w Unii, a więc w tym przypadku mówię o Ukrainie, Rosji i Chorwacji, która bierze udział w turnieju. Wszystko to głównie po to, szanowni państwo, żeby pokonać bariery językowe, bo to jest sprawa rzeczywiście bardzo istotna, ale też wyjaśniać kwestie pewnych różnic w ocenie procedur prawnych. Zawsze funkcjonariusz występujący w mundurze w czasie takiej kontroli czy na lotnisku, czy na granicy jest traktowany w zupełnie inny sposób niż ktoś, kto tłumaczy.

Pan minister wspominał o zagrożeniach strategicznych, do których należy kwestia przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom, kwestia przemieszczania się legalnie – co zaznaczyliśmy – cudzoziemców, którzy mogą stanowić zagrożenie. I to jest element w znacznym stopniu prewencyjny, mówiący o tym, że możemy spodziewać się takich – i jest to pewna wartość dodana w kwestii dotyczącej przywrócenia kontroli – którzy niekoniecznie przyjadą tylko po to, by kibicować, ale będą też chcieli w czasie

EURO zaistnieć medialnie, mówiąc krótko. Na pewno, proszę państwa, możemy się spodziewać nasilenia przemytu, to już mamy potwierdzone, zarówno towarów, jak i pojazdów, bo EURO to taki okres świąteczno-radosny, więc rośnie zapotrzebowanie na różne dobra. Pracujemy nad tym bardzo intensywnie. Pan minister mówił, że od miesięcy, a ja mogę powiedzieć, że nawet troszeczkę dłużej, panie ministrze.

Elementem, który stanowi zagrożenie z punktu widzenia tego, co dziać się może w trakcie EURO, to funkcjonująca, będąca w trakcie obowiązywania ustawa abolicyjna. W Straży używamy nawet specjalnego określenia – mamy możliwość zapoznania się z tzw. turystyką abolicyjną. Ustawa abolicyjna skierowana jest do cudzoziemców, którzy nielegalnie przebywali w Polsce i tworzono im możliwość zalegalizowania tego pobytu. Rozeszło się to, szanowni państwo, mówiąc kolokwialnie, po Europie i takich turystów jest bardzo wielu. Mamy do czynienia ze znaczną liczbą cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do Polski i próbują z dobrodziejstwa tej ustawy skorzystać. Oni mogą stanowić zagrożenie.

Ważnym elementem, jeżeli chodzi o granicę zewnętrzną, a więc przejście, gdzie przekraczają przecież granicę obywatele nie tylko jednego państwa, jest alkohol i agresja w stosunku do tych, którzy mogą się znajdować na sąsiednich pasach, ale także element, który często jest podnoszony, czyli blokada przejścia granicznego z różnych powodów. Z kolegami z Policji pracujemy nad tym, żeby ten element zminimalizować, bo przecież konsekwencje zablokowania przejścia granicznego są ogromne i w tym przypadku nie tylko o kibiców chodzi, ale o samo funkcjonowanie granicy jako takiej.

Jeśli chodzi o granicę zewnętrzną, to pan minister wspominał o dwóch bardzo istotnych elementach – o pasach Euro. Od ponad dwóch lat funkcjonują tzw. zielone pasy, które są dedykowane dla kategorii podróżnych, którą w analizach ryzyka uznaliśmy za tę, którą można obdarzyć zaufaniem, że świadomie będzie respektowała przepisy celne i paszportowe. Ci, którzy zgłaszają, deklarują, że nie mają nic do oclenia, na tych pasach odprawiani są sprawnie, z pominięciem pełnego zakresu kontroli bagażnika, kwestii towarów, które mogłyby się w tym pojeździe i nie tylko znaleźć. I element bardzo istotny – kontrola w jednym miejscu. Odbyliśmy bardzo dużo ćwiczeń, głównie ze stroną ukraińską i ogromną wartością dodaną jest to, że jak wynika z analiz, doświadczeń, z opinii podróżnych, z wielu dokumentów, które to opisują, kiedy cztery służby – a w przypadku granic zewnętrznych zawsze tak jest, pomijając służby weterynaryjne czy sanitarne, które dokonują kontroli razem – wzajemnie się widzą, to są w stanie natychmiast rozwiązywać problemy, bo się komunikują.

Po drugie, procedura otwierania chociażby bagażnika może być oparta na tym, że otwarcie spowoduje, że zajrzeć do tego bagażnika mogą wszyscy. Krótko mówiąc, co najmniej o połowę skracany jest czas dokonywania odprawy, bo bardzo wiele zdarzeń budzących konflikty wyjaśnianych jest przez właściwych funkcjonariuszy. I myślę, że mogę tu też dodać zasadę, którą my określamy mianem czterech, a w tym przypadku ośmiu oczu – wszyscy patrzą sobie na ręce, więc mamy do czynienia z pewnym dosyć sprawnym zabezpieczeniem pod kątem ewentualnej próby korumpowania.

Rozwiązaniem, które jest stosowane tylko na granicy polsko-ukraińskiej w obszarze granic zewnętrznych, są wspólne patrole, bardzo często wykorzystywane właśnie do tego, żeby w kolejce przed granicą, na samym przejściu wspólnie wyjaśniać wątpliwości, np. czy ktoś ma jechać wcześniej, czy później. Bo granica zewnętrzna, szanowni państwo, poza EURO to codzienny, ogromny przepływ, także towarów objętych określeniem Tax Free, gdzie są dodatkowe kolejki. Są tacy, którzy nie rozumieją procedury, a my bardzo wiele zrobiliśmy w obszarze przekazywania informacji na zewnątrz, do instytucji i do mediów, aby przesłać wyraźny przekaz, że to jest granica. Dla wielu obywateli UE, strefy Schengen, granica jest czymś, o czym pewnie nie pamiętają albo nie za bardzo są w stanie poukładać sobie w głowie, że tam jest niezbędny paszport, że istnieje pewna procedura kolejności odpraw i pewne decyzje w obszarze możliwości przekroczenia granicy, niekoniecznie oczekiwane, mogą być po prostu podjęte.

Szanowni państwo, to są te słynne pasy, to jest przejście Krakowiec–Korczowa. Jak widać – bliżej dołu ekranu jest strona polska, te niebieskie obiekty to strona ukraińska, to jest to słynne wąskie gardło, tędy wszystko ma się odbyć. Tutaj ma dochodzić

autostrada i tu pojawi się ogromny ruch. Szanowni państwo, zielone pasy funkcjonują w ten sposób, że ktoś, kto deklaruje, że nie ma niczego do oclenia, może tym pasem udać się przez całe przejście. Ten sam system znajduje się po stronie sąsiedniej i muszę powiedzieć, że koledzy ukraińscy naprawdę wykazali się ogromnym zaangażowaniem i przekonaniem, że można to zrobić. W tej chwili widzą państwo informację o tym, jaki jest czas oczekiwania na zwykłym pasie i czas oczekiwania na zielonym pasie. Oczywiście, mówimy o rozwiązaniu na dzisiaj. Nie uruchomiliśmy jeszcze specjalnych procedur usprawniających odprawę kibiców, bo tak trzeba to określić, ale jeśli weźmiemy pod uwagę kodeks granicy Schengen, który na bardzo wiele nam pozwala, i przekonanie strony sąsiedniej, że warto to zrobić, do tego dołożymy zielony pas, kontrole wszystkich służb w jednym miejscu, to istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, panie ministrze, panie przewodniczący, że SG nie będzie tym najważniejszym obiektem, jeżeli chodzi o przekraczanie granicy na EURO.

Pan minister wspomniał o kwestii tymczasowego przywrócenia kontroli. Odwołując się do doświadczeń, także osobistych, i tego, czemu się przyglądałem, mogę powiedzieć, że tymczasowe przywrócenie kontroli zawsze jest dedykowane do określonej kategorii i tą kategorią na pewno nie są podróżni, którzy dzisiaj chcą w ramach swobodnego przepływu osób i towarów granicę nawet nie tyle, że przekraczać, co przez nią przepływać. Używa się nawet określenia – swobodny przepływ. Na podstawie informacji, które mamy od kolegów z państw sąsiednich, na podstawie współdziałania z Policją, po doświadczeniach, które mamy, możemy powiedzieć, że tymczasowe przywrócenie kontroli będzie realizowane od 4 czerwca – jak mówił pan minister – do 1 lipca. Będzie to się odbywało w przypadku realnego zagrożenia, nie będzie to kontrola wszystkich osób i pojazdów, i oczywiście opieramy się na działaniach mobilnych. Na dole są slajdy pokazujące, jak to realizowaliśmy na autostradzie. Jak wspominałem, odbyliśmy w tym roku 36 ćwiczeń w różnych porach, w różnych konfiguracjach, na wszystkich odcinkach granic wewnętrznych, które wykazały, że na pewno działania w tym obszarze nie powodują ograniczeń czy specjalnych utrudnień. A biorąc pod uwagę, że w przypadku odcinka lądowego jest to uzgodnione z zarządcami dróg, to niekoniecznie, szanowni państwo, odbywa się to bezpośrednio na granicy, bo to jest tylko pewna możliwość. Ważna z punktu widzenia tego, o czym wspomniał pan minister, jest kwestia mówiąca o tym, że my uzyskujemy uprawnienia, aby tym, którzy mogą stanowić realne zagrożenie dla turnieju, po prostu odmówić prawa wjazdu do Polski.

Będą 254 miejsca – i to też jest bardzo ważne, bo takie pytania czasami padały – w których będzie można, szanowni państwo, na czas tymczasowego przywrócenia kontroli przekraczać granicę, czyli nie tak, jak mówi kodeks graniczny Schengen, że można to robić w każdym miejscu, o każdej porze, bez względu na obywatelstwo. Na tym polega dość istotna różnica. Te miejsca to dawne przejścia graniczne, forma kontroli będzie mobilna i jak widać, wszystkie służby, z którymi współdziałamy, udzielą nam w tym obszarze pomocy, przy czym będzie to realizowane głównie przez nas. Opieramy się na analizie i *profilingu*.

Myślę, że mogę podkreślić kwestię taką, że służbom państw sąsiednich też zależałoby na tym, żeby ich kibice, np. niezadowoleni z wyniku meczu, wracali do domu, więc tu będziemy się bardziej opierali na przekazywaniu informacji w drugą stronę, aby koledzy np. ze strony czeskiej mogli się przygotować na to, że z Wrocławia będą wracali niekoniecznie zadowoleni obywatele.

O operacji EUROCUP wspominałam. Jeśli chodzi o zasoby kadrowe, szanowni państwo, to Straż jest przygotowana do tego obszaru, przygotowywała się do tego od kilku lat. EURO jest elementem, nazwijmy to, dodatkowym – choć to może złe słowo – jest jednym z elementów, bo przecież na granicy polsko-ukraińskiej od ponad dwóch lat obowiązuje umowa o małym ruchu granicznym, na granicy rosyjskiej za chwilę będzie funkcjonowała, na granicy białoruskiej też jesteśmy do tego przygotowani, jest jeszcze kwestia powstawania nowej infrastruktury, nowych zadań. Nie będę podawał liczby, ale jest przygotowanych bardzo wielu funkcjonariuszy. Pan Komendant Główny Policji miał rację. Wstrzymanie urlopów to jest ten kierunek, którego na pewno będziemy bardzo mocno pilnowali. Z informacji, które posiadamy od pana ministra i za które dziękuję,

wynika, że jeżeli powstaną nadgodziny w tym obszarze, to są na nie środki, więc ten element też nie stanowi żadnego zagrożenia, które mogłoby spowodować niezadowolenie wśród funkcjonariuszy.

Szanowni państwo, pokrótce to tyle, jeśli można. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Bardzo dziękuję. Chciałbym przypomnieć brak uciążliwości dla obywateli, bo mówimy wyłącznie o możliwości kontrolowania, a nie o kontroli w każdym miejscu, w każdym czasie i wszystkich przekraczających granicę. Oczywiście, ta procedura dotyczy całego turnieju, czyli od 4 czerwca do 1 lipca.

Jeśli państwo pozwolą, oddam głos komendantowi Skulichowi, który przedstawi przygotowanie Państwowej Straży Pożarnej do EURO. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Janusz Skulich:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, w kilku zdaniach chciałbym opowiedzieć o efektach przygotowań PSP i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego do przeprowadzenia operacji. To przygotowanie trwało kilka lat i dzisiaj, dokładnie za 20 min, pan komendant główny złoży podpis pod decyzją nakazującą realizację planu operacyjnego związanego z organizacją zabezpieczenia EURO. Ten plan składa się z wielu części, przede wszystkim części operacji wykonywanej na poziomie Warszawy, na poziomie krajowym, ale oczywiście są uwzględnione również plany operacji wojewódzkich i miejskich. Plany zostały przygotowane w ten sposób, by spełnić pewne standardy operacyjne, które zostały przez nas zdefiniowane na początku przygotowań. Proszę państwa, to są ciekawostki mówiące o tym, co to w ogóle znaczy, że straż pożarna zabezpiecza turniej. Oznacza to, że przestrzeń publiczna w miastach–gospodarzach będzie zabezpieczona w ten sposób, że oczekiwanie na podjęcie interwencji ratunkowej przez PSP nie może wynosić więcej niż 5 minut. W okolicach stadionów, stref kibica to działanie ratownicze będzie podejmowane natychmiast. Trasy dojazdowe na terenie całego kraju będą obsługiwane w standardzie oczekiwania nie dłuższym niż 15 min na udzielenie pomocy. Centra pobytowe, treningowe, dworce kolejowe, dworce lotnicze to miejsca, gdzie działania ratownicze będą podejmowane w przeciągu najwyżej 5 minut. Realizujemy bardzo silny moduł reagowania na zagrożenia chemiczne, biologiczne i radiacyjne – dla niego również zostały określone pewne standardy zabezpieczenia. W gruncie rzeczy z naszego punktu widzenia mistrzostwa powinny przebiec w normalnych warunkach, w bezpieczny sposób, bez specjalnych zdarzeń, które mogłyby angażować ogromne ilości zasobu ratowniczego, za wyjątkiem oczywiście jednego przypadku, to jest celowego sprowadzenia zagrożenia na miejsce, gdzie się odbywają imprezy. Z tego powodu większość zasobu ratowniczego gromadzonego na miejscu jest dedykowana właśnie temu scenariuszowi. W tym gronie mogę powiedzieć, że przygotowujemy potencjał ratowniczy umożliwiający udzielenie pomocy tysiącu poszkodowanym w ciągu 6 godzin, z podziałem na 50, 200 i 750 osób, tzn. 50 osób wymagających natychmiastowej ewakuacji i udzielenia pomocy medycznej, 200 osób wymagających udzielenia pomocy na miejscu i odroczonego transportu i 750 osób wymagających udzielenia pomocy na miejscu, a niewymagających leczenia szpitalnego. Na taki parametr działalności operacyjnej przygotowujemy potencjał ratowniczy.

To są mniej więcej miejsca, gdzie będą wykonywane operacje. O ile zarządzanie operacją przebiega od góry do dołu, o tyle tworzenie planów odbywało się od dołu – od planów podoperacji, poprzez plany operacji powiatowych, wojewódzkich i krajowych. Chciałbym również dodać, że poza wskazanymi miejscami, które są pod szczególnym nadzorem, oczywiście w całym kraju zapewniamy ten sam poziom bezpieczeństwa, czyli reagowania na zagrożenia wynikające z codziennej działalności.

Cały plan przygotowawczy PSP poprzedzony był analizą ryzyka. W siedmiu kategoriach zagrożeń zdefiniowaliśmy 81 różnych scenariuszy, na które przygotowujemy reakcję. Dokonano oceny ryzyka występującego w czasie trwania tych scenariuszy i zaproponowano działania do podjęcia zarówno ze strony właścicieli, zarządców obiektów, organizatorów turnieju, jak i naszych służb kontrolno-rozpoznawczych i operacyjnych. Oczywiście, wszystkie zdefiniowane ryzyka były podstawą do przyjęcia planowania.

Proszę państwa, oczywiście oprócz tego, że do wybranych miejsc będziemy kierować dedykowane siły, dysponujemy na terenie kraju zasobem ratowniczym mniej więcej około 1500 zawodowych strażaków, gotowych do przesunięcia w każdą część kraju i podjęcia działań ratowniczych. Zasoby te są sformułowane w postaci odwodów operacyjnych, ale nie będę już państwa zanudzał szczegółami dotyczącymi konkretnych składów. Chcę powiedzieć, że wśród scenariuszy, o których mówiłem, jest też scenariusz rozegrania mistrzostw Europy w czasie powodzi wielkości tej z 2010 r. Jest to scenariusz angażujący bardzo duży potencjał ratowniczy i trzeba byłoby tu sięgnąć do nadzwyczajnych zasobów ratowniczych. Wśród scenariuszy są również, oczywiście, wszystkie zdarzenia z ratownictwa specjalistycznego, do których są angażowane nasze specjalistyczne grupy nurkowe, ratownictwa wysokościowego, chemiczno-techniczne i grupy poszukiwawczo-ratownicze. Tak mniej więcej wygląda nasz wewnętrzny schemat zarządzania operacją na poziomie straży pożarnej w połączeniu ze sztabami, o których była tu już dziś mowa – to jest wyszczególnione po lewej stronie.

Proszę państwa, podczas trwającego miesiąc EURO zrealizujemy 241 operacji zabezpieczających. Pod pojęciem operacji rozumiemy zarówno zabezpieczenie stadionu, stref kibica, miejsc pobytowych drużyn, ale również przestrzeni publicznej w postaci miast czy tras dojazdowych dedykowanych dla zwiększonego ruchu kibiców. To jest nasz wewnętrzny zegar nałożony na zegar uefowski mistrzostw. Planujemy dwukrotnie w ciągu dnia odprawę i komunikację z wykonawcami planu. Chcę powiedzieć, że pomiędzy godz. 11.00 w południe a godz. 2.00 w nocy będziemy próbowali stosować narzędzie wideokonferencyjne do stworzenia wirtualnego sztabu zarządzania operacją dotyczącą działalności straży pożarnej. Krótko mówiąc, tworzymy połączenie, za pomocą którego, mam nadzieję, zrealizują się testowane już przez nas możliwości stworzenia takiego właśnie wirtualnego sztabu.

To, co państwo widzą, to bardziej szczegółowy przepływ informacji, to są właśnie pewne możliwości – wideokonferencja i tworzenie wirtualnych sztabów. Chciałbym zwrócić uwagę, że oprócz podglądu na pracę poszczególnych sztabów miejskich i wojewódzkich, będziemy chcieli mieć podgląd na strefy kibica w poszczególnych miastach, na stadion itd.

Proszę państwa, przygotowaliśmy również pewien system reagowania związanego z osłoną psychologiczną zarówno strażaków uczestniczących w masowych zagrożeniach, jak i poszkodowanych. Ten system będziemy uruchamiać oczywiście w sytuacji, kiedy będzie niewystarczający… będziemy oczywiście współpracować z kolegami z Policji czy innych instytucji.

Proszę państwa, kiedy realizujemy scenariusze krytyczne – jak powiedziałem, takim krytycznym scenariuszem jest rozegranie mistrzostw Europy w czasie powodzi wielkości tej z 2010 r. – to widać tu procedurę przygotowaną na przyjęcie pomocy zagranicznej w usuwaniu skutków, tak jak to miało miejsce w 2010 r. To są już takie ciekawostki, np. z czego składają się plany poszczególnych operacji, tych 241. Dużą uwagę zwracamy na współdziałanie w czasie operacji z naszymi partnerami z Policji, z BOR, ze Strażą Graniczną, ale również ze wszystkimi osobami, które w sztabach miejskich i wojewódzkich odpowiadają za przebieg innych elementów organizacyjnych turnieju. To jest bilans zapotrzebowania na środki z zewnątrz, które każdego dnia będziemy kierować np. do województwa dolnośląskiego.

Proszę państwa, w parze meczowej do przeprowadzenia operacji będziemy angażowali mniej więcej 670 strażaków. Ile to jest? Codziennie, tak jak dzisiaj, w województwie mazowieckim dyżur pełni 630 strażaków, w województwie śląskim 580 – to są największe województwa. Krótko mówiąc, na czas EURO, w dni meczowe dodatkowo będziemy

angażować potencjał ratowniczy wielkości największego województwa w kraju. To oczywiście daje pewien skutek w postaci takiej, że każdego z tych strażaków musimy zatrudnić w ponadnormatywnym czasie. To jest mniej więcej bilans kosztów związanych z tym czasem, niestety, taka jest konsekwencja naszego planu.

Jak powiedziałem, Komendant Główny Straży Pożarnej za chwilę podpisze rozkaz o realizacji. Te rozkazy będą oczywiście dedykowane komendantom wojewódzkim, którzy…

Głos z sali:

Jest już po 13, ten zegar stoi.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Janusz Skulich:

Jeśli jest już po 13, to rozkaz jest już podpisany. Te rozkazy trafią oczywiście do komendantów wojewódzkich i zaczynamy. Dnia 1 czerwca tego roku w pełni zaczynamy operację strażacką. Mam nadzieję, że będziemy mogli o tych wszystkich planach mówić tylko w czasie przeszłym w lipcu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo, panie komendancie. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Bardzo dziękuję. Jeżeli państwo pozwolą, to poprosiłbym pana płk. Decyka, przedstawiciela BOR, o zaprezentowanie przygotowań BOR do turnieju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca szefa Biura Ochrony Rządu płk Robert Decyk:

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, proszę państwa, BOR, realizując fazę przygotowawczą w okresie poprzedzającym, miało świadomość tego, że osoby powierzone naszej pieczy lub osoby, które zostaną nam powierzone na podstawie różnych regulacji prawnych, podejmą decyzję o udziale w punktach przewidzianych fazą turniejową, czyli o pojawieniu się w ośrodkach sportowych, ośrodkach pobytowych, strefach kibica praktycznie rzecz biorąc na kilka dni, czasem na ostatnią chwilę przed faktycznym zamiarem odbycia takiej wizyty. W związku z powyższym, nie mając wcześniej takich informacji, dokonaliśmy pewnego rodzaju założenia, tak by można się było do tego w sposób właściwy przygotować. Praktycznie rzecz biorąc, jesteśmy dopiero na etapie zbierania informacji związanych z zamiarami pobytu na terenie Polski osób powierzonych naszej ochronie lub tych osób, które pod taką ochronę zostaną nam oddane jako członkowie delegacji zagranicznych. W związku z powyższym do działań na terenie Polski zostały powołane zadaniowe grupy terenowe, które zostaną dedykowane i skierowane do miast gospodarzy: Gdańska, Poznania, Wrocławia i Warszawy. Ich zadaniem jest przygotowanie oraz przeprowadzenie wszelkiego rodzaju działań zmierzających do tego, by osobom ustawowo chronionym zapewnić właściwy poziom bezpieczeństwa. Dodatkowo na terenie Warszawy znajduje się specjalny odwód realizacyjny. Na polecenie dowódcy operacji po naszej stronie będzie dedykowana dodatkowa ekipa, która przemieści się zgodnie z założeniami programowymi i zgodnie z kalkulacjami dotyczącymi zaangażowania właściwych sił i środków. Dla nas operacja związana z zabezpieczeniem turnieju EURO zaczęła się już kilkanaście dni temu, gdyż do konsulatów znajdujących się na terenie Ukrainy, które zabezpieczają nasi funkcjonariusze, przemieściliśmy dodatkową grupę. Ma to związek z tym, iż przewidujemy znaczący napływ interesantów do konsulatów jako placówek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które są właściwe do wydawania dokumentów upoważniających do przekraczania granicy polskiej przez osoby, które są obywatelami państw, w stosunku do których wymagane jest posiadanie dokumentu dodatkowego w postaci wizy. Dla wyobrażenia sobie skali, o jaką liczbę osób może chodzić, powiem, że np. konsulat we Lwowie przyjmuje dziennie około 1800–2000 osób chcących uzyskać wizę pobytową w różnym wymiarze na terenie Polski. Natomiast według założeń, jeżeli np. z fazy grupowej ze Lwowa wyjdą drużyny, które będą się przemieszczać na

ćwierćfinał do Polski, to może się okazać, że liczba ta wzrośnie co najmniej kilkukrotnie. Wtedy te osoby trzeba będzie obsłużyć w kilka, kilkanaście godzin, tak żeby mogły realnie odebrać dokumenty i przemieścić się na teren Polski. Już wcześniej zostały podjęte rozmowy z MSZ w związku z tym, że praktycznie rzecz biorąc konsulat np. we Lwowie będzie musiał działać całą dobę, przez kilkanaście godzin, i stąd te dodatkowe grupy funkcjonariuszy.

Dodatkowo oczywiście zakładamy, że np. mecz otwarcia, który odbędzie się w Warszawie 8 czerwca, zgrupuje wszystkie osoby zajmujące najważniejsze stanowiska państwowe w Polsce. Zakładamy też, że w związku z tym, że wraz z Ukrainą jesteśmy współgospodarzami turnieju, na ceremonii otwarcia na Stadionie Narodowym w Warszawie znajdzie się również reprezentacja odpowiednich urzędników państwowych. Przygotowujemy się również na możliwość przyjazdu delegacji zagranicznych, stąd też nasz komponent odwodu będzie miał możliwość, właściwe siły, środki i potencjał do tego, żeby sprostać temu wyzwaniu. Natomiast trzeba mieć świadomość tego, że programy pobytu tych osób będą tylko w jakiejś części związane z programem EURO, gdyż wizyta np. na stadionie, w strefie kibica, w hotelu pobytowym czy też transferowym drużyny, spotkanie przed lub po meczu ze swoją drużyną stanowi tylko wycinek, mały fragment całej wizyty. W związku z tym cały komponent niezwiązany z turniejem, choćby spotkanie robocze przy tzw. okazji ze swoim odpowiednikiem ze strony polskiej czy też jakiś fragment faktycznej wizyty, będzie stanowił dla nas znaczące wyzwanie. Stąd właściwa konstrukcja grup zadaniowych, tak by wszechstronnie, pod każdym względem być przygotowanym na realizację takich programów wizyt, i stąd też zapewnienie właściwego komponentu odwodowego, który będzie dedykowany do zabezpieczenia tych właśnie dodatkowych elementów. Ta informacja była już chyba przekazywana, ale akurat tak się składa, że w czasie turnieju EURO w dniach 10, 11 i 12 czerwca będzie przebywał z wizytą w Polsce prezydent Włoch, który 10 czerwca będzie na meczu Hiszpania – Włochy, a w dniach 11–12 czerwca będzie realizował program wizyty oficjalnej z uwzględnieniem zupełnie innego programu, niezwiązanego praktycznie z turniejem EURO.

Jesteśmy również w fazie przygotowawczej do zrealizowania wyzwań związanych ze stałym zabezpieczeniem naszych obiektów lub osób ze strony polskiej, które są powierzone naszej pieczy. Będzie to polegać również na tym, iż nasza reakcja jest pochodną zamiarów pobytów, programów wizyt tych osób, stąd wszystkie założenia, które powstały w fazie wcześniejszej, w fazie wstępnej, opierały się na przewidywaniu możliwości przemieszczania się tych osób. I takie założenia zostały zrealizowane, przygotowane. Jesteśmy praktycznie rzecz biorąc gotowi na to, by sprostać tym wyzwaniom w momencie, kiedy już się te plany pojawią, zmaterializują.

Chciałbym zwrócić uwagę również na to, że nasze działania w stosunku do Stadionu Narodowego rozpoczęliśmy już kilka lat wcześniej. Kiedy stadion był budowany, ten temat był kilkakrotnie podnoszony w medialnych wypowiedziach różnych osób oceniających przygotowania do turnieju. W okresie dwóch lat budowy stadionu takie działania w odniesieniu do prac budowlanych zostały przez nas przeprowadzone.

W związku z powyższym chciałbym, panie ministrze, jeszcze raz potwierdzić, że nasz plan operacyjny będzie w tej chwili ulegał modyfikacjom związanym z otrzymywaniem potwierdzonych informacji o programach pobytu osób ze strony polskiej, jak i osób będących w składzie delegacji zagranicznych. Już mamy wstępne informacje, że na kilkunastu meczach fazy grupowej będą osoby podlegające ustawowej ochronie. Kumulacja nastąpi oczywiście 8 czerwca na meczu otwarcia w Warszawie o godz. 18.00 i 10 czerwca również o godz. 18.00 na meczu w Gdańsku między Hiszpanią a Włochami, gdzie pojawią się wszystkie najważniejsze osoby w państwie polskim, jak również te, które będą przebywały w ramach delegacji zagranicznych z wizytami zagranicznymi. Jednak ta część programów pobytu tych osób jest jeszcze w bardzo wstępnej fazie, w związku z tym nie chciałbym w sposób jednoznaczny mówić kto i gdzie będzie, bo to jest jeszcze bardzo wstępna faza robocza. Niemniej jednak już mamy sygnalizację takich programów, takich wizyt i stąd bardzo ważna jest współpraca, synchronizacja naszych działań i działań kolegów z Policji, SG, PSP, bo nie może być takiej sytuacji, że jakiś zator

informacyjny spowoduje sytuację, która nie jest przez nikogo pożądana. Stąd poczynając od przyjazdu, przylotu wszystkich delegacji zagranicznych do naszego kraju, poprzez przemieszczanie się, pobyt w hotelach, pobyt w miejscach programu poza turniejem EURO, w miejscach programu obejmujących turniej EURO, jak i wyjazd, przyjazd na lotnisko i odlot z Polski – wszystko to stanowi cały mechanizm, cały układ funkcjonującej instalacji, wzajemnych relacji, powiązań i przekazu informacyjnego. Dlatego, na przykład, jak państwo widzieliście, zwiedzając Policyjne Centrum Dowodzenia operacją policyjną, w części wydzielonej jest również nasz przedstawiciel, nasz łącznik. Wszystko to po to, aby obieg informacji był sprawny, szybki i skuteczny, właściwie rozwiązujący ewentualne problemy i sygnalizujący potrzeby.To by było na tyle w tej kwestii.

W dniu meczowym nasz przedstawiciel, nasz łącznik będzie również w Centrum Dowodzenia Operacjami Powietrznymi w związku z wprowadzeniem stref ograniczeń w ruchu w przestrzeni powietrznej nad określonymi obiektami i terenami w trakcie trwania turnieju EURO, tak że będziemy mieli również pełną wiedzę na temat tego, co się dzieje w tym obszarze.

Myślę, że w tym momencie mógłbym już zakończyć, panie ministrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Bardzo dziękuję. Na koniec prezentacji przygotowałem kilka danych liczbowych. Chciałbym prosić, aby traktować te dane jako prognozy, szacunki.

Jeśli chodzi o łączną liczbę miejsc na polskich stadionach, to szacuje się, że będzie ich 675 tys. – to jest oczywiście iloczyn czy suma pięciu meczów, które się odbędą w Warszawie, czterech meczy w Gdańsku, trzech w Poznaniu i Wrocławiu. Jest to potencjalna liczba miejsc, natomiast analizy, jakich dokonaliśmy na podstawie informacji otrzymanych od organizatorów mistrzostw Europy w Portugalii w 2004 r. oraz w Austrii i Szwajcarii w 2008 r., pokazują, że wykorzystywanych jest 92–98% miejsc. Oznaczałoby to, że możemy szacować, że mecze na stadionach obejrzy w sumie około 630 tys. kibiców. Jeśli chodzi o liczbę kibiców, którzy skorzystają ze stref kibiców, to szacujemy ich na 2200 tys., z tego 800 tys. prawdopodobnie będą stanowić kibice zagraniczni. Przypominam, że są to tylko i wyłącznie dane szacunkowe, które zostały opracowane na podstawie danych otrzymanych z Portugalii i Austrii jako państw, które organizowały przed nami tego typu imprezy sportowe.

Jeśli chodzi o prognozy migracji kibiców, to Grecja w fazie grupowej będzie grała 8, 12 i 16 czerwca. Co do zasady Grecy będą przylatywać do Polski samolotami, kibice rosyjscy także będą korzystać z transportu lotniczego, część z samochodowego. Jeśli chodzi o Czechy, które grają w fazie grupowej wyłącznie we Wrocławiu 8, 12 i 16 czerwca, to spodziewamy się, że ogromna większość Czechów przyjedzie samochodami, a część z nich będzie korzystała też z kolei. Hiszpanie i Irlandczycy w większości przylecą samolotami, Hiszpania gra wyłącznie w Gdańsku, a Irlandia w Gdańsku i Poznaniu. Co do Włochów i Chorwatów, to spodziewamy się, że Włosi głównie przylecą na mecze 10, 14 i 18 czerwca do Poznania i Gdańska, natomiast Chorwaci będą podróżować co do zasady samochodami i przyjadą na mecze 10, 14 i 18 czerwca do Poznania i Gdańska.

Jeśli chodzi o liczbę kibiców, których się spodziewamy na konkretnych meczach, to z tabeli wynika, że najwięcej kibiców przyjedzie na mecz Czechy – Rosja, który zostanie rozegrany we Wrocławiu 8 czerwca – spodziewamy się wtedy ponad 70 tys. kibiców, którzy przyjadą głównie samochodami. Drugi ciekawy mecz to mecz Czechy – Grecja, który też zostanie rozegrany we Wrocławiu i wtedy też spodziewamy się ponad 70 tys. kibiców przyjeżdżających głównie samochodami. Już mówiłem o tym, że Czesi grają we Wrocławiu, reprezentacja Czech wybrała też Wrocław jako centrum pobytowe i to wszystko powoduje, że prawdopodobnie duża liczba Czechów przyjedzie do Polski. Przypominam, że trzeci mecz Czechów będzie rozegrany we Wrocławiu 16 czerwca i spodziewamy się wtedy ponad 50 tys. kibiców zagranicznych, z których

większość przyjedzie do Polski samochodami. Tabela podaje też liczbę kibiców, którzy prawdopodobnie przyjadą do Gdańska na mecz rozgrywany pomiędzy Hiszpanią i Irlandią oraz pomiędzy Hiszpanią a Chorwacją, a także do Poznania na mecze pomiędzy Włochami a Chorwacją oraz pomiędzy Włochami i Irlandią.

Tak jak mówiłem na początku, spodziewamy się około 500 tys. osób zza granicy. Co do zasady większość kibiców przyleci samolotami, a to oznacza, że będzie bardzo mało kibiców, którzy będą tranzytem przejeżdżać przez Polskę na Ukrainę. Ostatnia część tego slajdu pokazuje liczbę kibiców zagranicznych, którzy prawdopodobnie przejadą przez granicę polsko-ukraińską – szacujemy, że będzie to około 2–3 tys. osób i będą to kibice niemieccy, którzy udadzą się do Lwowa, gdzie drużyna Niemiec zagra z Portugalią, i kilka dni później ci sami kibice prawdopodobnie udadzą się na mecz z Danią. Jak mówię, szacujemy, że około 2–3 tys. kibiców zagranicznych uda się na mecze rozgrywane na Ukrainie.

Bardzo dziękuję, jesteśmy do dyspozycji, gotowi, żeby odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za tę szeroką wypowiedź, która miała charakter podsumowujący. Dziękuję też szefom poszczególnych służb. Oddam jeszcze głos panu dyrektorowi Markowi Bieńkowskiemu. Panie dyrektorze, panie generale, proszę bardzo. Chodzi o pewne uwagi ze strony Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych. Pan dyrektor krótko przedstawi sprawozdanie, a później będą pytania.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przygotowaną prezentację, ale biorąc pod uwagę liczbę prezentacji przed moją wypowiedzią, jeśli pan przewodniczący pozwoli, bardzo syntetycznie przedstawię wyniki kontroli NIK. Ona jest o tyle interesująca, że tak jak z panem przewodniczącym i Wysoką Komisją umawiałem się blisko rok temu, po prostu przedstawiamy Wysokiej Komisji zdjęcia bez retuszu, tak jak to naprawdę wygląda, oczywiście w duchu wspólnej troski o to, żeby wszystko się udało. I chcę państwu powiedzieć, że poprosiłem pana prezesa NIK, co stanowi wyjątek od reguły, aby zwolnił mnie z tajemnicy kontrolerskiej, stąd moja wypowiedź dotycząca wyników kontroli jest o tyle aktualna, że będę mówił o ustaleniach z dnia 21 maja z godz. 16.00, czyli z dnia wczorajszego.

Chcę państwa poinformować, że NIK od trzech lat przeprowadza bardzo poważną, przekrojową kontrolę dotyczącą wielu aspektów związanych z przygotowaniem naszego kraju do organizacji EURO 2012. Dotyczy to oczywiście infrastruktury, stadionów, dróg, lotnisk i na pewnym ogólnym poziomie problemów związanych z bezpieczeństwem tej imprezy. Natomiast w departamencie, którym mam przyjemność kierować – kieruję Departamentem Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w NIK – dokonaliśmy pewnych działań analitycznych w zakresie tego, co może spowodować zakłócenie tej imprezy od strony bezpieczeństwa, i jednoznacznie stwierdziliśmy, że słabym punktem, elementem, który może zakłócić przebieg turnieju, jest brak właściwej informacji o osobach, które mogą stanowić realne zagrożenie porządku publicznego. I muszę powiedzieć, że miło mi jest państwa poinformować, że trudno narzekać na stan prawny. Z tego co wiem, gościmy na dzisiejszym posiedzeniu jednego ze współautorów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, która weszła w życie w sierpniu 2009 r. Ta ustawa rzeczywiście zobowiązała organ, jakim jest Komendant Główny Policji – i to jest bezdyskusyjne – do tego, żeby prowadził dwie bazy danych. Chcę być bardzo precyzyjny: dwie bazy danych, nie nowe systemy teleinformatyczne związane z koniecznością uruchamiania środków, tylko, po pierwsze, bazę danych dotyczącą zakazów stadionowych, w tym zagranicznych zakazów stadionowych, i po drugie, bazę danych osób, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla przeprowadzenia EURO 2012, czyli takie swoiste *lex specialis*, zgodnie z art. 68a tej ustawy. Stan prawny jest zerojedynkowy, bezdyskusyjny. W związku

z tym skontrolowaliśmy funkcjonowanie KGP, bo komenda dla pana komendanta jako dla organu jest urzędem. Poprosiliśmy również o współpracę i przeprowadziliśmy kontrolę Komendy Rejonowej Policji Warszawa-Śródmieście oraz, co stanowi pewne novum, przeprowadziliśmy kontrolę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia – oczywiście nie w zakresie trafności orzeczeń dotyczących zakazów stadionowych, ale w zakresie wykorzystania informacji o zakazach stadionowych w świetle obowiązków, jakie na prezesów sądów nakłada ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych. Mam na myśli tryb i czas przekazywania informacji o osobach objętych zakazem stadionowym. Niestety, muszę państwa poinformować, że Komendanta Głównego Policji na tamten czas, czyli na koniec ubiegłego roku, oceniliśmy negatywnie, ponieważ Komendant Główny nie stworzył dwóch baz danych, mimo że był do tego zobowiązany. Komendanta rejonowego Policji oceniliśmy pozytywnie, z pewnymi zastrzeżeniami, bo z opóźnieniem kierował do Krajowego Systemu Informacji Policyjnej dane o osobach, które miały zakazy stadionowe. Niestety, negatywnie oceniliśmy również prezesa Sądu Rejonowego, który pomylił tryby. Otóż, ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych ewidentnie nakazuje – to też jest zerojedynkowe – aby drogą elektroniczną natychmiast, nie później niż 24 godziny od czasu, kiedy taki zakaz stadionowy został wydany, powiadomić komendanta Policji, a komendant niezwłocznie powinien ten zakaz o danej osobie wprowadzić do Krajowego Systemu Informacji Policji, natomiast pan prezes robił to w trybie Kodeksu karnego wykonawczego, czyli w innym trybie i nie w formie elektronicznej. I wszystko układało się jak najlepiej, dlatego że Komendant Główny Policji przyznał, że ustalenia kontroli nie budzą zastrzeżeń, i odpowiadając na wystąpienie pokontrolne zadeklarował, że natychmiast przystępuje do budowy tych dwóch baz danych w celu wyeliminowania zwłoki. Minister Spraw Wewnętrznych poinformował, że zobowiązał Komendanta Głównego Policji do monitorowania procesu tworzenia tych baz danych. W związku z tym tę kontrolę uznaliśmy za praktycznie zrealizowaną. I tutaj nastąpiło rzadkie zdarzenie, mianowicie po paru dniach, kiedy dostaliśmy pisma dotyczące realizacji wniosków pokontrolnych od pana ministra Deskura i od pana komendanta Działoszyńskiego – szkoda, że go nie ma – rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji w publicznych wypowiedziach stwierdził, że Policja nie ma prawnego obowiązku budowania tych dwóch baz danych i że NIK najwyraźniej się pomyliła. Zdarza się nam pomylić w sytuacji, kiedy coś jest do zinterpretowania, natomiast w tym przypadku nie ma nic do interpretowania. Jest art. 36, 40, 50 i 68 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, które nie podlegają interpretacji. W art. 36 jest wyraźnie napisane, że Komendant Główny Policji ma obowiązek prowadzić bazę danych. W art. 40 pkt 10 jest mowa o zakresie tych baz danych i że jednym z elementów jest zagraniczny zakaz stadionowy. I w art. 68a przeze mnie wspomnianym, będącym *lex specialis*, mówi się o bazie danych dla osób mogących stanowić potencjalne zagrożenie dla EURO. My oczywiście jako Izba nie wchodzimy w polemikę z rzecznikami prasowymi instytucji, natomiast skorzystaliśmy z mechanizmu, który daje nam ustawa o NIK, i podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu tzw. kontroli sprawdzającej. Ta kontrola sprawdzająca u Komendanta Głównego trwa od tygodnia, zakończy się pod koniec tygodnia, a jutro kontrolerzy będą rozmawiali z panem komendantem. Jak już wspomniałem, poprosiłem pana prezesa NIK, żeby zwolnił mnie z tajemnicy kontrolerskiej, abym mógł państwu przedstawić najnowsze ustalenia związane z tą kontrolą. Dzisiaj pan prezes przychylił się do mojego wniosku i na dzień 21 maja na godz. 16.00 wygląda to, proszę państwa, tak: w KSIP nie zostały zarejestrowane żadne osoby objęte zagranicznymi zakazami stadionowymi, zewidencjonowano tylko informacje dotyczące kibiców mogących stanowić zagrożenie dla porządku publicznego podczas EURO 2012 z Rosji i z Białorusi. Wspomniał o tym kolega w trakcie prezentacji, mówiąc o tym, gdzie mają funkcjonować oficerowie łącznikowi. Natomiast na dzień 21 maja 2012 r. Komendant Główny Policji wynegocjował 19 porozumień – to naprawdę skokowy postęp – z czego już 8 zostało realnie podpisanych, czyli obecny pan Komendant Główny Policji ma realną podstawę prawną, wynikającą naszym zdaniem – jeszcze raz podkreślę – ze świetnej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, żeby te dane pozyskać i wprowadzić do baz danych.

Proszę, panie przewodniczący, aby pan pozwolił, że wyjdę troszeczkę poza ustalenia kontroli, ale myślę, że to jest ważne dla Wysokiej Komisji. Z informacji, jakie uzyskaliśmy m.in. od pana dyrektora, z którym rozmawiali nasi kontrolerzy, wynika, że pan Komendant Główny mocno liczy na to, że oficerowie łącznikowi, którzy tutaj gremialnie zjadą i będą urzędować, przywiozą również bazy danych dotyczące osób niepożądanych i być może objętych zakazami stadionowymi.

Na koniec chcę powiedzieć, że i szef sztabu Policji, i cała Policja jako taka z oczywistych powodów nie kwestionuje wyników kontroli, bo kto się zna na problematyce bezpieczeństwa, wie, że informacja o osobie, a zwłaszcza o osobie niepożądanej, jest pierwszorzędna, w związku z tym nie ma co dyskutować na temat realnej możliwości zwłaszcza prewencyjnego wykorzystania tej informacji. Natomiast – z drugiej strony – musimy obiektywnie powiedzieć, że instrument dający możliwość, a w zasadzie prawny obowiązek tworzenia rejestru cudzoziemców z zakazami stadionowymi Komendant Główny Policji miał już od sierpnia 2009 r. i wcale nie musiał czekać na EURO 2012, dlatego że on wprost nie musi być związany tylko z turniejem EURO 2012, gdyż nie jest to ów *lex specialis*, który dotyczy art. 68a, czyli grupy osób, które mogą stanowić realne zagrożenie. Zwłoka, która zaistniała, spowodowała spiętrzenie problemów negocjacyjnych, natomiast pocieszające jest to – i tak chciałem spuentować – że widzimy realny postęp, jeśli chodzi o podpisane porozumienia. Poza tym należy żywić nadzieję, że te bazy danych – jeszcze raz podkreślmy, niewymagające tworzenia żadnych systemów teleinformatycznych, wydatkowania dodatkowych pieniędzy, bo wszystko załatwia zakładka w Krajowym Systemie Informacji Policji – będą bardzo pomocne zarówno dla organizatora, bo organizator ma do nich prawo dostępu, jak i dla Policji, dla SG. Dla SG może w o tyle ograniczonym zakresie – nie wiem, czy pan generał się ze mną zgodzi – że zgodnie z układem z Schengen zagraniczny zakaz stadionowy nie jest samoistną podstawą do tego, żeby cudzoziemca nie wpuścić na terytorium Rzeczypospolitej. My bardzo mocno akcentujemy, i tutaj koledzy ze sztabu Policji się z nami zgadzają, że informacje o osobach z zakazami i o tych, które stanowią potencjalne zagrożenie, to przede wszystkim ogromna dawka wiedzy do wykorzystania w działaniach prewencyjnych, pozwalających na przegrupowania sił i środków, na podjęcie czynności – o czym Policja doskonale wie – umożliwiających przygotowanie się do ewentualnych interwencji, dlatego że tego rodzaju osoby w jednym miejscu i w jednym czasie to nie tylko potencjalne, ale realne zagrożenie dla porządku publicznego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Dziękuję też panu prezesowi, że zgodził się na to, aby udzielił pan Komisji informacji na bieżąco, co jest rzadkie, ale wiadomo, że to jest spuentowanie naszej pracy, a przede wszystkim pracy resortu, służb, samorządów.

Bardzo proszę o pytania. Proszę, pan Tomasz Kaczmarek, a później pani Dorota Rutkowska.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, szanowni panowie oficerowie, mam pytanie do pana ministra i do pana komendanta głównego. Na ostatnim posiedzeniu wyjazdowym naszej Komisji na Stadionie Narodowym informowaliście nas państwo o tym, że nie istnieje jeszcze system łączności umożliwiający policjantom komunikowanie się podczas zabezpieczenia imprez na stadionie. Zapewnialiście państwo wtedy, że do dnia 15 maja ten system będzie funkcjonował. Chciałbym się dowiedzieć, czy on już funkcjonuje, czy go przetestowaliście, czy nie ma z nim problemów? Czy te grube mury, które uniemożliwiały komunikowanie się policjantów przez radiostacje podczas pobytu na Stadionie Narodowym, nie stanowią już przeszkody? W praktyce mogliśmy zobaczyć i sam to dostrzegłem, że pana koledzy mieli problem z komunikowaniem się i korzystali z telefonów komórkowych. Chciałbym wiedzieć, jak ta sytuacja wygląda dzisiaj, czy ten problem został rozwiązany? Jest to bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa imprez na Stadionie Narodowym.

Moje drugie pytanie też jest skierowane do pana komendanta. Panie komendancie, w ostatnim okresie z garnizonu wrocławskiego – pytałem już o to kiedyś pana Deskura – odeszło wielu policjantów z dużym doświadczeniem, naczelników wydziałów strategicznych, którzy byli odpowiedzialni za bezpieczeństwo. Czy problem ich odejścia został uregulowany i czy dziś garnizon wrocławski jest przygotowany na to, aby zagwarantować bezpieczeństwo w trakcie meczy?

Chciałbym jeszcze zadać pytanie panu ministrowi Deskurowi. Na ostatnich posiedzeniach naszej Komisji podkreślał pan istnienie szerokiej współpracy z innymi służbami, również wojskowymi, z jednostką GROM. Mówił pan, że w razie zagrożenia terrorystycznego ta jednostka będzie wykorzystywana. W związku z tym mam proste pytanie: kto będzie decydował o tym, że ta jednostka zostanie wykorzystana do działań, kiedy pojawi się zagrożenie terrorystyczne, a pododdziały antyterrorystyczne nie będą brały udziału w eliminowaniu tych zagrożeń? Kto będzie podejmował decyzję, patrząc na strukturę całego centrum dowodzenia? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Dorota Rutkowska, później pan poseł Józef Lassota i pan poseł Waldemar Sługocki.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam dwa pytania. Jednej kwestii już leciutko dotknął pan komendant Działoszyński – chodzi o organizację pracy Policji na tych terenach, na których nie będą się odbywały mecze. Czy oprócz zakazu udzielania urlopów wypoczynkowych komendanci otrzymali jakieś szczegółowe dyspozycje, jak mają organizować prace, czy zostawia się to do ich wyłącznej decyzji? Dość powszechne są informacje, że służby zostaną lokalnie osłabione, bo funkcjonariusze będą oddelegowywani do wsparcia miast, w których odbywają się mecze. Może to jest daleko idące domniemanie, ale świat przestępczy nie śpi, może już na tę okoliczność jakoś się szykuje? Czy po prostu to jest jakoś przewidywane? W zasadzie moje pytanie mogłabym też skierować do straży pożarnej, bo to samo odnosi się do strażaków, słyszałam o 24-godzinnych dyżurach pod telefonem – może panowie powiedzą coś na ten temat.

I drugie pytanie. Podczas odpraw pojazdów na granicach SG będzie współpracowała ze służbami celnymi. Pracowałam w komisji nadzwyczajnej do spraw ustaw emerytalnych i przedstawiciele związków zawodowych służb celnych zapowiadali wyrażenie swojego niezadowolenia poprzez protesty podczas EURO. Sądzę, że pan minister też słyszał te zapowiedzi. Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat? Czy te zapowiedzi związkowców, celników zostaną zrealizowane podczas mistrzostw, czy może jakieś rozmowy na ten temat trwają?

To tyle pytań, ale chciałam jeszcze wyrazić swoją opinię osobistą, że jestem naprawdę pod pozytywnym wrażeniem przygotowań do tego wielkiego wydarzenia, jakie nas czeka. Życzę państwu sukcesów, oby cała akcja przebiegła bardzo spokojnie. Mam nadzieję, że wszystkie warianty nie będą musiały być wykorzystywane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Lassota, proszę.

Poseł Józef Lassota (PO):

Kontynuując ostatni fragment wypowiedzi pani poseł, chcę powiedzieć, że z prezentacji wynika, że imponujący zakres przygotowań jest za nami i dotyczy to zarówno infrastruktury, zakupów, jak i organizacji. Moje pytanie nie jest może wprost związane z tematem, ale gdyby nie było EURO, jaki według pana ministra, pana komendanta okres byłby potrzebny, żeby dojść do takiego stanu, jaki mamy dzisiaj? To jest jedno pytanie, a teraz drugie. Cały czas była tu mowa o strefach kibica wyłącznie w odniesieniu do miast, w których będą rozgrywane mecze. Nawiasem mówiąc, drużyna włoska będzie w Wieliczce, a nie w Krakowie, ale to blisko. Natomiast strefy kibica będą organizowane praktycznie we wszystkich, a szczególnie w dużych miastach, ale nie tylko, bo pewnie też w miastach powiatowych. Jak tutaj ta sprawa jest przygotowana i opanowana? Zresztą pani poseł też zwracała uwagę, że oddelegowywanie służb, policjantów i strażaków,

do innych regionów może spowodować osłabienie w miejscach, gdzie również może wystąpić zagrożenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, drodzy państwo, ja także chciałbym podziękować za możliwość dzisiejszej wizytacji obiektu, który naprawdę robi wrażenie. Mówiliśmy o tym, że EURO to największe wydarzenie, jakie będzie miało miejsce w Polsce nie tylko po roku 1989, ale chyba w historii państwa polskiego. Wszyscy trzymamy za państwa kciuki, ale w tym kontekście mam pytanie. Pan minister mówił o tym, iż w roku 2011 na przygotowania do Mistrzostw Europy w Piłce Nożne EURO 2012 desygnowano kwotę 102.000 tys. zł, w roku 2012 kwotę 90.000 tys. zł – to imponujące kwoty w liczbach bezwzględnych, ale w zestawieniu z budżetem Policji nie robią już, niestety, takiego dużego wrażenia. Mam przed sobą tabelę, która pokazuje kwoty budżetu Policji w poszczególnych latach. Przypomnę państwu, że w roku 2012 to jest 7.567.000 tys. zł, w roku 2011 – 8.149.000 tys. zł, w 2010 r. – 7.500.000 tys. zł. Panie ministrze, czy to są wystarczające środki, aby dobrze się przygotować do tej jakże ważnej imprezy? Tak jak mówiłem, trzymamy kciuki i dobrze byłoby, aby te środki w pełni zabezpieczyły państwa przygotowania do tej ważnej imprezy.

I drugie pytanie kieruję do pana dyrektora Bieńkowskiego. Panie dyrektorze, proszę wybaczyć, ale mam do pana pytanie, jakby pan zechciał… Być może wynika to z mojej ograniczonej percepcji doznań, jakie miałem tu dziś przyjemność przeżyć, ale odwołując się do baz danych, mówił pan, z jednej strony, że one nie powinny rodzić skutków finansowych, a z drugiej strony mówił pan także, że pan komendant dokonał – gratuluję, panie komendancie – zdynamizowania tych działań, zakończył bodaj osiem postępowań. Jak rozumiem, panie dyrektorze, te postępowania opiewają na określone kwoty, czyli nikt za darmo tych danych dotyczących niebezpiecznych kibiców nie będzie przekazywał. Być może źle to zrozumiałem, tego absolutnie nie wykluczam, ale rozumiem, że pan dyrektor mnie oświeci i wytłumaczy tę kwestię. Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Jeśli można, od razu odpowiem na to pytanie. Być może byłem nieprecyzyjny: ewidentnie za darmo. Akcentowałem tylko kwestię finansową, dlatego że w wypowiedziach rzecznika prasowego Policji – szkoda, że go nie ma – pojawił się taki wątek, że tworzenie baz danych wymagałoby jakichkolwiek nakładów finansowych. Pastwię się nad panem Mariuszem, którego bardzo lubię. Nie wymagałoby. Owszem, mogłoby wymagać wtedy, kiedy oprócz KSIP tworzony byłby dodatkowy system teleinformatyczny, ale ewidentnie nie ma takiej potrzeby, policjanci przyznają tu rację. My widzimy tu jeszcze taką zależność, że polska ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych dała Komendantowi Głównemu prawo do tzw. wzajemności. I to jest ten biznes, panie pośle, polegający na tym, że wy nam dajecie, ale my wam też. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Raniewicz, pan poseł Piotr Van der Coghen i pani poseł Anna Nemś.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dzień dobry państwu. Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w trakcie EURO ma być otwarte w formie próbnej, tymczasowej przejście graniczne Dołhobyczów–Uhrynów. Ponieważ to przejście nie jest wpisane do wykazu przejść, wojewoda nie może przekazywać środków na jego bieżące funkcjonowanie, obsługę techniczną, począwszy od toalet po to wszystko, co jest związane z funkcjonowaniem infrastruktury technicznej. Moje pytanie brzmi: kto w takim układzie poniesie koszty bieżącego funkcjonowania przejścia granicznego w Dołhobyczowie w okresie przejściowym oraz kiedy planowane jest tymczasowe otwarcie tego przejścia? Ostatnio strona ukraińska bardzo przyspieszyła prace dotyczące drogi dojazdowej i wszystko na

to wskazuje, że zdąży przed EURO zbudować bardzo ładną drogę dojazdową do tego przejścia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jedna rzecz w tych sprawozdaniach wzbudziła pewne moje zaniepokojenie. Jeżeli dobrze zrozumiałem, do zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie EURO 2012 polska Policja będzie dysponowała dwoma śmigłowcami. Czy nie uważacie państwo, że to może być za mało? Nie wiem oczywiście, jakie zadania stawiacie państwo przed tymi śmigłowcami, czy są to tylko zadania o charakterze obserwacyjnym, czy też np. transportowym. Co będzie, jeżeli pojawi się konieczność wykonania jakiegoś transportu, czy możecie państwo liczyć na jakieś wsparcie, a jeśli tak, to jakie? Interesuje mnie też, czy śmigłowce, którymi państwo dysponujecie, mogą poruszać się wyłącznie w ciągu dnia, czy możecie korzystać z nich również nocą? Po prostu jestem ciekaw, bo dzisiaj, kiedy jechaliśmy do państwa autobusem, widzieliśmy, co się dzieje na ulicach, mimo że jeszcze nie mamy EURO. Czarno widzę, że tak powiem, przemieszczanie się samochodów już dzisiaj, po prostu taką mamy sytuację. I teraz jeżeli rozpocznie się EURO, to musimy liczyć się z tym, że dostaniemy potworny zastrzyk ludzi, samochodów itd. i dlatego wydaje się, że droga powietrzna może być jakimś rozwiązaniem sytuacji kryzysowej. Stąd moje zaciekawienie. Proszę o odpowiedź, dziękuję.

Poseł Anna Nemś (PO):

Mam krótkie pytanie i prosiłabym o doprecyzowanie. Mam nadzieję, że będziemy dysponowali bazą danych tych osób, które są najgroźniejsze, i jeżeli będziemy już mieli tę bazę danych, to czy tym osobom, kiedy będą chciały przyjechać do Polski – mówię o tych najgroźniejszych – SG będzie mogła powiedzieć: przepraszamy, państwa nie wpuszczamy, bo mamy prawie 100-procentową pewność, że one przyjeżdżają w określonym celu. Nie mówię o tysiącach osób, tylko o tych jednostkach, które są najgroźniejsze. Zwracam się do szefa SG. Czy mamy taką deklarację, że jednak nie będziemy ich wpuszczać do Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. To już wszystkie pytania. Panie ministrze, dysponuje pan swoim zespołem, więc proszę bardzo. Pan komendant aż się pali.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, to najpierw oddałbym głos przedstawicielom Policji i SG, a później sam będą odpowiadał na pytania. Dziękuję.

Komendant główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński:

Zacznę może od pierwszego pytania pana posła Kaczmarka o łączność na Stadionie Narodowym. Na dzień dzisiejszy łączność jest już sprawdzona, były przeprowadzone próby i ta łączność została poprawiona przez podmiot, który ją realizował na rzecz Stadionu Narodowego. Ona już dzisiaj zapewnia nam możliwość sprawnego funkcjonowania, chociaż w dalszym ciągu trwają jeszcze prace, żeby ją jeszcze bardziej usprawnić.

Drugie pytanie dotyczyło zmian kadrowych w garnizonie wrocławskim. Chcę powiedzieć, że zmiany kadrowe następowały szybko w styczniu m.in. dlatego, żebyśmy wdrożyli nowe osoby, które objęły stanowiska, do pełnych przygotowań związanych z EURO w województwie dolnośląskim. Myślę, że zasadniczym elementem tych zmian jest powierzenie funkcji komendanta wojewódzkiego panu nadinsp. Dariuszowi Bielowi – to jest komendant, który przeszedł z Katowic, czyli z właściwie największego województwa w kraju, województwa, w którym było i w dalszym ciągu jest rozgrywanych najwięcej różnego rodzaju imprez sportowych o charakterze masowym. W związku z tym jest to komendant, który posiada bardzo duże i wieloletnie doświadczenie. Wszystkie stanowiska newralgiczne zostały obsadzone i to doświadczonymi funkcjonariuszami, także pod kątem realizacji zabezpieczenia dużych imprez masowych. Myślę, że czas,

który od tamtego momentu upłynął, pozwolił im skutecznie się wdrożyć. 10 maja mieliśmy odprawę, na której komendanci wojewódzcy meldowali panu ministrowi gotowość do działań wszystkich podoperacji. Także pan nadinsp. Biel zameldował o tym, że garnizon dolnośląski jest przygotowany. Poza tym pracują nasze zespoły kontrolne, które weryfikują jeszcze gotowość i standard tej gotowości we wszystkich miastach gospodarzach. Jednocześnie pan komendant Gajewski jakby permanentnie wyjeżdża do tych miejscowości, także śmigłowcami, sprawdzając gotowość lotnictwa policyjnego, i już w terenie na bieżąco weryfikuje gotowość poszczególnych garnizonów do realizacji działań. Na dzisiaj nie mamy żadnych poważniejszych zastrzeżeń do garnizonu dolnośląskiego.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, jak będzie funkcjonować Policja na terenie pozostałych garnizonów. Proszę państwa, garnizony z miast innych niż z miast gospodarzy i tych miast, które zajmują się obsługą stref przygranicznych, będą musiały oddać jakieś siły policyjne na rzecz miast gospodarzy i będą to siły oddziałów prewencji. A przypominam, że oddziały prewencji w całym kraju stanowią odwód Komendanta Głównego Policji, czyli nie są bezpośrednio siłami garnizonów, na terenie których stacjonują. Z uwagi na to, że w Krakowie stacjonują aż trzy reprezentacje i że będzie tam wielu kibiców, także to miasto zostało wydzielone jako podoperacja, czyli z Krakowa właściwie nie zabieramy żadnych sił. W uzgodnieniu z komendantem wojewódzkim ta podoperacja będzie zabezpieczana siłami własnymi tego województwa, przy założeniu, że nie obciążamy go żadnym zewnętrznym zabraniem sił z tego garnizonu. W związku z tym nie zabieramy policjantów sił prewencyjnych, będziemy musieli zabrać trochę policjantów ruchu drogowego, m.in. do tego, żeby należycie zorganizować wszystkie zabezpieczenia, konwoje itd., itd., bo tego będzie bardzo dużo. Założyliśmy więc, że nieudzielanie w tym okresie urlopów, a jednocześnie niezabieranie sił własnych, oprócz tych, które stanowią odwód Komendanta Głównego, powinno wystarczyć do utrzymania na bieżąco dobrego poziomu bezpieczeństwa i porządku na terenie tych wszystkich garnizonów, które nie będą bezpośrednio realizowały zadań związanych z obsługą EURO.

Chcę jeszcze dodać, że uzyskaliśmy znaczące wsparcie także od innych służb, bo siedzący tutaj pan gen. Rozmus udzieli nam pomocy ze strony Żandarmerii Wojskowej. Także MON będzie wspomagał Policję. Łączne siły to 2800 żołnierzy i funkcjonariuszy ŻW – to są znaczące siły, które wspomogą policjantów i inne służby w miastach gospodarzach. Z MON uzyskamy też wsparcie sprzętowe.

Odpowiadając na pytanie o lotnictwo policyjne: dysponujemy nie dwoma, tylko czternastoma śmigłowcami. Dwa śmigłowce dotyczyły samej Warszawy, natomiast Policja dysponuje czternastoma śmigłowcami i wszystkie będą służyły do wsparcia działań związanych z zabezpieczeniem EURO. Trzy statki powietrzne, śmigłowce, i jeden samolot transportowy będą wspierały nas z MON. Oczywiście to są siły, które dedykowane są teraz do działań planowych, natomiast na mój wniosek, poprzez Ministra Spraw Wewnętrznych, Minister Obrony Narodowej może nas wspomagać dodatkowym sprzętem, a także zasobami ludzkimi. Ale to już jakby poza planem, który my teraz na bieżąco realizujemy.

Pytanie o to, co by było, gdyby nie było EURO, zostawię może dla pana ministra, bo wolałbym jednak poruszać się po twardych parametrach.

Myślę, że odpowiedziałem na pytanie dotyczące innych garnizonów, szczególnie garnizonu krakowskiego. Jak powiedziałem, nie odciągamy służb prewencyjnych z tych garnizonów, które nie realizują zadań bezpośrednio związanych z EURO; służby, które będziemy przenosić, to służby oddziałów prewencji, które – jak mówiłem – stanowią rezerwę czy odwód Komendanta Głównego Policji.

Jedno z pytań było skierowane do pana komendanta Straży Granicznej i dotyczyło tego, czy można nie wpuścić do Polski osób, które mogłyby stanowić zagrożenie. Myślę, że takich uprawnień nie będziemy mieli, ale chcę zwrócić państwu uwagę – choć zostawię panu komendantowi możliwość pełnej odpowiedzi na to pytanie – że dystrybucja biletów EURO tworzy pewne dogodne warunki do tego, żeby takie osoby z własnego kraju w ogóle nie wyjechały. Myśmy już kilkakrotnie to akcentowali i to ma związek z tym, o czym mówił pan gen. Bieńkowski na temat baz zakazowców, które staramy się teraz

tworzyć na zasadzie bilateralnych umów. Skierowaliśmy do 34 krajów zapytania o osoby z zakazami stadionowymi. Przypomnę, że są to różnego rodzaju zakazy i nie wszystkie w prostej formule dają się stosować w polskim systemie prawnym, dlatego że mamy do czynienia z różnymi rodzajami zakazów: od zakazów administracyjnych nakładanych w niektórych krajach także przez Policję do zakazów sądowych i prokuratorskich, i takie dopiero ewentualnie mogłyby być w ramach polskiego porządku prawnego zastosowane. To federacje narodowe, które dystrybuują bilety – przypomnę, że na fazę grupową po 6 tys. biletów było rozprowadzanych przez federacje narodowe w poszczególnych krajach, a na fazę półfinałową i ćwierćfinałową 7200 biletów – mają obowiązek nie udostępnić takich biletów osobom z zakazami na terenie własnego kraju. Chcę jeszcze powiedzieć, że w ramach tych właśnie understandingowych porozumień, które polska Policja podpisuje – osiem mamy już podpisanych i jesteśmy w trakcie podpisywania kolejnych – mamy deklarację np. Anglików, Niemców, że oni nie wypuszczą ze swojego kraju osób najbardziej agresywnych, znanych jako te, które zakłócają porządek takich imprez. Są to więc pewne działania, które w ramach takich porozumień osiągamy dodatkowo i one będą odciążały od obowiązku sprawdzania, nadzorowania tego typu sytuacji. Dziękuję bardzo.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące użycia jednostki GROM, to chciałem powiedzieć, że zgodnie z ogólnie obowiązującą zasadą taką decyzję musiałby podjąć prezydent, ale 14 maja – o czym wspomniałem – premier podpisał zarządzenie o użyciu Żandarmerii Wojskowej do współdziałania z Policją na podstawie art. 18a ustawy o Policji, a ŻW posiada w swoich strukturach jednostki specjalne, więc one będą używane. Po drugie, na stanowisku dowodzenia w Legionowie będzie przedstawiciel Dowództwa Wojsk Specjalnych, m.in. po to, aby w razie potrzeby natychmiast uruchomić procedurę co do ewentualnego użycia jednostki GROM. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Panie komendancie, bardzo proszę.

Komendant główny SG gen. bryg. SG Dominik Tracz:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, odpowiem na trzy pytania. Pierwsze dotyczyło ewentualnego zagrożenia, które – jak rozumiem – mogłoby wynikać z dokonywania odprawy z funkcjonariuszami Służby Celnej, jeżeli chodzi o granice zewnętrzne, bo o tym możemy mówić. Nie chciałbym tutaj wypowiadać się za związki zawodowe, czy to może zaistnieć, czy nie. Taki protest miał miejsce na granicy, miał on formę strajku włoskiego i nie przełożył się, szanowni państwo, na jakiekolwiek ograniczenie procesu kontroli bądź znaczne jego wydłużenie, dlatego że i odbiór jest inny, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące przekraczania granicy, i Służba Celna nie w pełnym zakresie popiera ten element, przynajmniej taki jest wynik obserwacji z poziomu SG. Jak mówię, trwało to kilka dni. Mamy świadomość tego, że tak jak wspomniałem w prezentacji, próba zablokowania działań na granicy powoduje, że zagrożenie i medialne przełożenie staje się ogromne, i o tym elemencie bardzo dużo z ministrem Kapicą rozmawialiśmy. On ma zbudowany pewien system reagowania w tym obszarze i myślę, że zagrożenia dla sprawności przekraczania granicy z tego tytułu nie będzie.

Kwestia druga, bo rozumiem, panie ministrze, że mógłbym odpowiedzieć na pytanie dotyczące przejścia Dołhobyczów–Uhrynów. Tak, to prawda, szanowni państwo, strona ukraińska bardzo gwałtownie rozpoczęła proces budowania drogi prowadzącej do przejścia. Na ostatnim spotkaniu głównych pełnomocników granicznych ze strony polskiej, czyli mojej osoby, i strony ukraińskiej, uzgodniliśmy, że w umowie między Polską a Ukrainą w obszarze przejść jest taki artykuł, który pozwala na dokonywanie kontroli poza czynnymi przejściami. Otwarcie przejścia na odcinku granic wymaga noty, a to byłoby na dzisiaj niemożliwe, biorąc pod uwagę czas i kwestie infrastrukturalne. Art. 17 ustawy o ochronie granicy państwowej mówi o tym, że kwestie związane

z funkcjonowaniem, dokonywaniem kontroli w tym temacie są realizowane przez wojewodę i myślę, że w tym obszarze tak to będzie wyglądało. To będzie tymczasowe przywrócenie, poza czynnymi przejściami, w trybie przewidzianym dokładnie dla tego elementu. Zaznaczam, że Dołhobyczów–Uhrynów to jedno z przejść, gdzie cała zbudowana infrastruktura jest po stronie polskiej i to na stronie polskiej będzie się odbywała kontrola, co w związku z dokonywaniem kontroli w jednym miejscu bardzo usprawniłoby kwestię przepływu osób.

Pytanie trzecie, które zadała pani poseł, dotyczyło baz danych. Używając określenia dyrektora Bieńkowskiego, tak, myślę, że to jest system zerojedynkowy i z niego wynika wprost, że zakaz stadionowy to jedna z przesłanek, ale nie przekłada się on na konkretną decyzję. Rozumiem, że pytanie było zadane w stosunku do wszystkich, którzy mogą stanowić zagrożenie. W stosunku do wszystkich my posiadamy bazy danych i na ten temat Komendant Główny wypowiedział się, ale ja to zobrazuję na takim przykładzie: trudno odmówić wjazdu do Polski komuś, kto jedzie z dziećmi do Szczecina na zakupy, a ma zakaz stadionowy. To będzie jedna z przesłanek, ale to nie będzie przesłanka, którą SG z automatu w trakcie okresu tymczasowego przywrócenia kontroli wykorzysta jako podstawę do odmowy wjazdu na terytorium Polski. Dziękuję bardzo.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Janusz Skulich:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym uzupełnić informację na temat zabezpieczenia operacyjnego kraju. Jeśli to nie było jasne i nie wynikało z mojej prezentacji, to bardzo przepraszam, ale my przygotowaliśmy plan zabezpieczenia kraju, dlatego że w przypadku naszej dyscypliny musimy być gotowi na wypadek czy sytuację kryzysową w każdym miejscu. Pociąg, autobus może ulec awarii w każdym miejscu w kraju. Dlatego zapewniam państwa, że w najmniejszym powiecie liczba strażaków nie będzie mniejsza niż w normalnym dniu pracy straży pożarnej poza okresem EURO, czyli będzie co najmniej tyle samo strażaków, co dzisiaj. Wszyscy strażacy, w liczbach, o których mówiłem – kilkuset, 650, 670 –skierowani do wsparcia innych rejonów będą zatrudnieni w służbie dodatkowo, czyli przyjdą do pracy dodatkowo, poza swoim normalnym czasem służby. Oprócz tego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem edukacji dokonaliśmy korekt planu roku szkolnego szkół pożarniczych i w związku z tym w czerwcu mamy do dyspozycji blisko 800 absolwentów szkół pożarniczych, których będziemy mieli jakby w odwodzie jako tę część sił ratowniczych, które będziemy mogli wykorzystać w jakichś gwałtownych sytuacjach. Poza tym wybrane jednostki ochotniczych straży pożarnych będą również w podniesionym stanie gotowości do podjęcia działań, czyli właściwie możemy powiedzieć, że pod względem możliwości podjęcia działań ratowniczych będzie jeszcze lepsza sytuacja niż w normalnym czasie funkcjonowania państwa. Skąd się to bierze? Podobnie jak koledzy, skorzystaliśmy z mechanizmu wstrzymania wydawania urlopów strażakom, ale skupiliśmy się, proszę państwa, w tym mechanizmie na tym, żeby w przyszłości zredukować ryzyko konieczności obniżenia stanów osobowych wtedy, kiedy ci, którzy dzisiaj urlopu nie wezmą, będą musieli go wziąć kiedy indziej. Stąd ta tabela na końcu prezentacji, która mówi o pewnych kosztach całej operacji. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Jeżeli można, to uzupełnię jeszcze odpowiedzi panów komendantów. Jedno z pytań dotyczyło budżetu, jaki Sejm przeznaczył na dodatkowe wyposażenie. Rzeczywiście to jest kwota rzędu 100.000 tys. zł w roku 2011 i 90.000 tys. zł w roku 2012, dodatkowo z rezerwy celowej dotyczącej modernizacji w tym roku użyliśmy, z tego co pamiętam, około 40.000 tys. zł. Informacja ta wielokrotnie była potwierdzana przez media, dotyczyło to w szczególności sfinansowania części furgonów – jeden z nich państwo dzisiaj widzieli.

Padło pytanie, czy to jest dużo, czy mało, czy wystarczająco. Moja odpowiedź jest twierdząca, że jest to kwota wystarczająca. Mam wrażenie, że służby – i to mogę potwierdzić – przygotowują się od wielu lat, że przy tworzeniu budżetu na rok 2011 ta

kwota została oszacowana rzetelnie, przy uwzględnieniu realnych potrzeb Policji. Mam nadzieję, że kwota 90.000 tys. zł, która dotyczy tego roku, była oszacowana tak samo rzetelnie i przy uwzględnieniu potrzeb Policji. Jako osoba nadzorująca prace Policji nie miałem sygnałów, żeby Policja potrzebowała dodatkowych środków, aby w pełni zagwarantować bezpieczeństwo i porządek publiczny podczas EURO.

Jeśli chodzi o wysokość środków na EURO w stosunku do ogólnego budżetu Policji, to potwierdzam, że ogólny budżet roczny Policji to kwota rzędu 8.000.000 tys. zł, natomiast chciałem przypomnieć, że około 80% tej kwoty stanowią środki wydawane na szeroko pojęte uposażenia, tak że nie możemy porównywać 100.000 tys. zł do 8.000.000 tys. zł, natomiast możemy porównywać 100.000 tys. zł na dodatkowe wyposażenie z budżetem na tzw. rzeczówkę – i tu ta kwota jest dużo mniejsza. Z informacji, które posiadam, wynika, że budżet na dodatkowe wyposażenie jest wystarczający, i nie mam z Policji sygnałów, które by świadczyły, że Policja potrzebuje dodatkowych środków, żeby zagwarantować bezpieczeństwo i porządek publiczny w trakcie EURO.

Padło pytanie, co by się stało, gdyby nie było EURO, jak wyglądałaby Polska, jak wyglądałaby Policja. Trudno powiedzieć. Mogę natomiast powiedzieć, co prawdopodobnie by nie powstało. Prawdopodobnie mogłoby nie powstać Centrum Dowodzenia w Legionowie, dlatego że zostało ono zbudowane bezpośrednio po to, aby Policja mogła zagwarantować bezpieczeństwo. Ustawa z roku 2007 dotycząca EURO, definiująca przedsięwzięcia, które polski rząd musi zrealizować, prawdopodobnie nie zostałaby uchwalona i te około 100.000.000 tys. zł nie byłyby wydane, albo środki byłyby wydane w mniejszej kwocie i w dłuższym okresie czasu. Czyli autostrady, które zostały wybudowane, częściowo nie byłyby wybudowane, a jeżeli by powstały, to prawdopodobnie później. To dotyczy także dworców kolejowych, stacji. Przypominam, że powstały stacje, które są ulokowane przy stadionach – mówię o Gdańsku, Warszawie, także stacja Okęcie powstała z myślą o EURO, natomiast one będą wykorzystywane przez mieszkańców na co dzień. Czy one by powstały, gdyby nie EURO, czy nie? Nie wiadomo, natomiast na pewno EURO stanowiło bodziec do tego, żeby to w krótkim okresie wybudować. Nie byłoby też pewnie pewnych ustaw, choćby ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych była zmieniana właśnie z myślą o EURO i na pewno to jest ogromny plus.

Jeśli chodzi o stadiony, to zostały wybudowane trzy, a jeden został wyremontowany – mówię o czterech stadionach w miastach gospodarzach. Funkcjonuje na nich system monitoringu, zostały zainstalowane kamery, są to najnowsze europejskie stadiony i z tego co pamiętam, jeden z nich właśnie został nagrodzony chyba za najlepszą konstrukcję. Ta nagroda potwierdza, że mamy nowoczesne, piękne stadiony.

Padło pytanie o strefy kibica w innych miastach. Rzeczywiście mamy dwa rodzaje stref kibica – te oficjalne, które będą funkcjonować w czterech miastach, i te, powiedziałbym, nieoficjalne, które powstaną w pozostałych miastach. Jeżeli przeczytamy ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, jednoznacznie możemy stwierdzić, że powstanie takiej strefy jest rzeczą pozytywną, dlatego że ona zwiększa bezpieczeństwo kibiców, którzy na jej terenie będą przebywać. Oznacza to też, że w jakiś sposób odciąży to Policję, dlatego że ustawa mówi jednoznacznie, że za bezpieczeństwo w strefach kibica jest odpowiedzialny organizator. Czyli gdyby ona nie powstała, a osoby w niej przebywające miałyby ochotę w tym miejscu się znajdować i cieszyć się mistrzostwami, to wówczas tak naprawdę jedyną główną formacją odpowiedzialną za bezpieczeństwo byłaby Policja. Zatem co do zasady powstanie każdej strefy, która jest zgłoszona jako impreza masowa, jest dla nas rzeczą pozytywną, dlatego że zwiększa bezpieczeństwo i w jakiś sposób odciąża, przynajmniej czasowo, Policję i pod tym względem nasze stanowisko jest jednoznaczne. To same miasta podejmują decyzje, my nie mamy na to wpływu. Oczywiście, muszą uzyskać odpowiednie zgody i Policja w takich sytuacjach też musi oceniać bezpieczeństwo, które gwarantuje – powtarzam – organizator.

Jeśli chodzi o współpracę czy funkcjonowanie rządu w trakcie EURO, to chciałbym potwierdzić, że mistrzostwa Europy nie zmieniają przepisów, praw czy konstytucyjnych obowiązków konkretnych ministerstw. Stąd czy ustawa o Policji, czy współpraca MSW z MON jest identyczna w trakcie EURO oraz przed i po EURO. Zależało nam na dobrej koordynacji, współpracy wszystkich ministerstw, dlatego też został powołany Komitet

do Spraw Koordynacji Organizacji Turnieju i członkami tego komitetu jest zarówno minister spraw wewnętrznych, jak i minister obrony narodowej. Dzięki temu przepływ informacji jest bardzo sprawny, poza tym ułatwia to podejmowanie wszelkich decyzji, które są przewidziane prawem i muszą być podjęte przez jednego z tych ministrów w porozumieniu z drugim.

Mam nadzieję, że odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania. Jeżeli nie, to oczywiście służę dodatkowymi wyjaśnieniami.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Czy są jeszcze uwagi ze strony państwa posłów? Właśnie, najważniejsze pytanie: kto wygra?

Podsekretarz stanu w MSW Michał Deskur:

Powiem państwu 2 lipca.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo za nasze dzisiejsze posiedzenie, dziękuję, panie ministrze, panie komendancie, za bardzo merytoryczne przygotowanie. Dostaliśmy naprawdę dużą pigułkę informacji, wiedzy. Bardzo doceniamy pracę, jaką służby, ministerstwo włożyło w przygotowania. Wiadomo też, że zawsze możecie państwo liczyć na Komisję. Mam nadzieję, że nie będzie powodów, żebyśmy musieli się spotykać w trakcie EURO i Policja będzie trochę przez Komisję odciążona. Życzę powodzenia wszystkim służbom i panu, panie ministrze. Cieszę się, panie generale, że był pan z nami, nie padły żadne pytania do pana, ale szanujemy pana obecność.

Zamykam posiedzenie Komisji.